KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXI. SOSNOWIEC, ŚRODA, 23 KWIETNIA 1930 ROKU. Nr. 93.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.555. | Cena egzem. 15 groszy.

„LONDYŃSKI PAKT MORSKI Z R. 1930"
ZOSTAŁ WCZORAJ PODPISANY.

LONDYN, 22.4 (PAT). Punktualnie o godzinie 11.30 Mac Donald otworzył plenarne posiedzenie konferencji morskiej. Premjer streścił na wstępie osiągnięte rezultaty, poczem zaznaczył, że w dniu dzisiejszym rozstają się wszyscy w duchu gotowej do czynu dobrej woli. W porównaniu z wynikami konferencji waszyngtońskiej i genewskiej — mówił premjer — uczyniliśmy znaczny krok naprzód. Wykazaliśmy, że groźba zbrojeń może być uchylona drogą traktatu. Traktat trzech mocarstw jest wielkim sukcesem Anglji. Mac Donald przypomniał, że delegaci francuscy musieli zajmować się licznemi kwestjami politycznemi, które odrywały ich od konferencji. Premjer wyraził ubolewanie z powodu nieobecności Grandiego, dodając, że Włosi mieli trudną rolę do odegrania na konferencji, współdziałali jednak z jej pracami ze wszechmiar, jakkolwiek nie mogli przystąpić do dyskusji w sprawie cyfr.

Zkolei zabrał głos Stimson, zaznaczając m. in., iż traktat ustala stosunki morskie Stanów Zjednoczonych z angielskiem comonwealth na podstawie słusznej i trwałej, oraz stosunki morskie z dobrym sąsiadem Stanów Zjednoczonych, Japonją. Traktat ten ugruntował i wzmocnił przyjaźń Stanów Zjednoczonych z tym wielkim narodem, z którym zgodnie Stany Zjednoczone oceniają traktat, jako postęp i stabilizację stosunków na Dalekim Wschodzie. Jestem szczęśliwy — mówił Stimson — wiedząc, iż Francja i Italja kontynuują rozmowy w nadziei przyłączenia się do układu pięciu mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu. Ameryka wierzy, iż ograniczenie zbrojeń drogą wzajemnego układu jest najskuteczniejszą metodą wzbudzenia zaufania narodów co do wzajemnych intencyj pokojowych, a ograniczenie zbrojeń na morzu daje wyraz jak najjaskrawszy wierze świata w możliwość regulowania spraw międzynarodowych drogami pokojowemi.

Zkolei zabrał głos Briand, przypominając memorandum Francji, która domagała się, aby przyszły układ w sprawie rozbrojenia był poprzedzony układem politycznym. Francja działała nie z motywów egoistycznych, lecz w interesie wszystkich narodów. Nie żądała ona nigdy, ani też nie szukała gwarancyj dla siebie samej. Mimo chwilowej przerwy w pracach nad organizacją bezpieczeństwa w Genewie oraz ciężkich obowiązków wojskowych, jakie ma do spełnienia w licznych okolicach zamorskich, Francja nie wahała się zredukować zbrojeń do zormiarów, na jakie pozwala jej bezpieczeństwo. W dalszym ciągu Briand wyraził głębokie ubolewanie, że pakt trzech mocarstw nie ma bardziej powszechnego charakteru, zaznaczył jednak, iż rząd francuski będzie w dalszym ciągu podejmował wszelkie możliwe wysiłki w celu uregulowania spraw spornych. Rząd francuski nie może wierzyć, aby wielkie narody, zaprzyjaźnione ze sobą, były niezdolne do zawarcia układu przyjaźni.

Przedstawiciel Włoch Siriani zaznaczył, że koncepcja włoska proponowała częściową redukcję zbrojeń do najniższego poziomu. Italja pragnęła jedynie zbrojeń czysto ochronnych. Włochy oczekiwać będą z przyjemnością na chwilę rokowań z wielkim sąsiadem i obecnie mają stanowczą wolę osiągnięcia pomyślnych wyników i doprowadzenia do układu, uzupełniającego pakt trzech mocarstw.

Co zawiera układ morski?

LONDYN, 22.4. (PAT). Tekst układu morskiego 5 mocarstw składa się ze wstępu i 5 części, zawierających 25 artykułów. Wstęp ujmuje przedmiot układu, wymienia strony, biorące w nim udział, i stwierdza, iż mocarstwa, biorące udział w traktacie, zgadzają się nie korzystać z prawa budowy pancerników w ciągu lat 1931 — 1934, jak to było przewidziane przez układ waszyngtoński. Nie dotyczy to Francji i Włoch, które w pewnej mierze pod tym względem będą korzystały z postanowień umowy waszyngtońskiej.

Następnie układ wymienia ilości pancerników, ulegające skreśleniu, i podaje odnośne szczegóły, z których wynika, że Anglja skreśla 6 pancerników, Stany Zjednoczone 3, a Japonja 1 w ciągu 30 miesięcy. Traktat przewiduje, iż każde z mocarstw, które dokonały powyższego skreślenia a więc Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja, zachowują po jednym pancerniku dla celów ćwiczebnych.

Układ omawia następnie ograniczenia, dotyczące rozmiarów i liczby łodzi podwodnych, co było już podane do publicznej wiadomości, oraz wyszczególnia jednostki morskie, nie podlegające ograniczeniom.

Zgodnie z brzmieniem traktatu każda ze stron, przystępujących do umowy, zobowiązuje się zawiadamiać o rozpoczęciu i zakończeniu budowy okrętów wojennych nie należących do kategorji pancerników, przyczem zawiadomienia rozsyłane do wszystkich sygnatarjuszy, traktatu, zawierające odnośne szczegóły, winny być uczynione w miesiąc po rozpoczęciu i zakończeniu budowy każdego z wymienionych okrętów wojennych.

Układ zawiera porozumienie według którego łodzie podwodne w sprawach bezpieczeństwa pasażerów i załogi okrętów handlowych winne stosować się do przepisów prawa międzynarodowego. Część trzecia umowy obejmuje porozumienie, zawarte przez Stany Zjednoczone, Anglję i Japonję, dotyczące tonażu krążowników, torpedowców i łodzi podwodnych. Tak zwana klauzula bezpieczeństwa zawarta w art. 21, postanawia, iż wrazie, gdyby względy bezpieczeństwa narodowego któregokolwiek sygnatarjusza w dziedzinie programu morskiego, ograniczonego częścią trzecią umowy — zdaniem któregokolwiek z zainteresowanych stron — były zagrożone budową okrętu przez któregokolwiek mocarstwa wpoza wymienionymi powyżej trzema zainteresowanemi mocarstwami, wówczas strona zainteresowana zawiadamia pozostałych sygnatarjuszy o potrzebie i powodach, przemawiających za rozszerzeniem programu budowy. Pozostałe dwie strony będą wtedy upoważnione do podobnych kroków z zachowaniem stosunku.

Część piąta umowy przewiduje, iż pozostanie ona w mocy do 31 grudnia 1936 r. Wraze gdyby nie zapadła odmienna decyzja ze względu na bardziej ogólne ograniczenia zbrojeń morskich, sygnatarjusze traktatu spotkają się ponownie na konferencji w r. 1935, by opracować nowy traktat, który zastąpi i w dalszym ciągu rozwinie zadania obecnej umowy.

Umowa wchodzi w życie w stosunku do Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji w chwili ratyfikacji. Pierwsza, czwarta i piąta część umowy wchodzą w życie w stosunku do Francji i Włoch z chwilą ratyfikacji przez wymienione mocarstwa. Traktat został podpisany najpierw przez Stimsona i innych delegatów amerykańskich na wstępie przez przedstawicieli innych mocarstw w porządku alfabetycznym.

Sprawy formalne.

LONDYN, 24.4 (PAT). Posiedzenie konferencji morskiej rozpoczęło się od załatwienia trzech spraw formalnych. wysuniętych przez Mac Donalda. Pierwsza z nich dotyczy powiadomienia sekretarjatu Ligi Narodów o osiągniętych na konferencji rezultatach zapomocą listu, podpisanego przez przewodniczącego konferencji. Punkt drugi odnosi się do przewidzianej w Waszyngtonie w r. 1922 konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu na rok 1931. Obecnie projekt ten przestał być aktualny, natomiast przewiduje się nową konferencję w roku 1935. Zebrani przyjęli oba te punkty.

Następnie postanowiono nazwać kończącą się konferencję „Londyńską Konferencją Morską", zaś zawarty układ „Londyńskim Paktem Morskim z r. 1930".

Pierwsze gościnne występy
TEATRU REWJI „ARLEKIN"
Kierownik artyst. Jerzy Welin
środa dnia 23 b.m. — Dąbrowa — Kino „Kometa"
czwartek „ 24 b.m. — Będzin — „ „Corso"
Kolosalny program w 2-ch częściach, 20-tu obrazach. — Własne dekoracje, efekty, orkiestra. — Początek o godz. 8 wiecz.
Uwaga: W dni powyższe teatr w Sosnowcu nieczynny.

Rumuńska wizyta wojskowa.
Gen. Somsonovici przyjeżdża do Warszawy w piątek.

WARSZAWA, 22-4. (Tel. wł.) Przyjazd rumuńskiego szefa sztabu generalnego gen. Samsonovici do Warszawy nastąpi w piątek 25 bm. Gen. Samsonovici, który miał przybyć przed dwoma tygodniami, lecz zmuszony był przyjazd swój odroczyć z powodu przesilenia na stanowisku ministra spraw wojskowych, przybędzie do Warszawy w towarzystwie kilku rumuńskich oficerów sztabowych i zabawi w Polsce kilka dni jako gość polskiego szefa sztabu głównego gen. Piskora.

Powrót do Warszawy p. Rauschera,
a sprawa traktatu polsko-niemieckiego.

BERLIN, 22-4. (PAT.) W związku z informacją „Welt am Montag" o telegraficznem poleceniu posłowi niemieckiemu w Warszawie Rauscherowi udania się do Warszawy, wyjaśniają z miarodajnej strony niemieckiej, że powrót ministra Rauschera nastąpił w chwili, kiedy kończył się jego urlop. Wiadomość, iż poseł Ruscher powrócił do Warszawy celem nawiązania z rządem polskim rokowań w sprawie noty polskiej przeciwko podwyższeniu niemieckich ceł agrarnych, miarodajne koła niemieckie nazywają przypuszczeniem, opartem na kombinacjach.

Wbrew temu wyjaśnieniu półurzędowemu „Vossische Ztg." uważa za rzecz możliwą, iż powrót ministra Rauschera do Warszawy pozostaje w związku z dyskusją, jaka toczyła się ostatnio na temat ratyfikacji polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Na notę polską — zdaniem dziennika — rząd niemiecki odpowie w ciągu przyszłego tygodnia. Sformułowanie odpowiedzi niemieckiej nastąpi po uprzedniem nawiązaniu kontaktu z miarodajnemi czynnikami w Warszawie.

Zmniejszenie emigracji
DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

LONDYN, 22-4. Senat Stanów Zjednoczonych na wniosek senatora Blacka uchwalił zredukować kwotę imigrantów o 20 proc., co wynosi rocznie około 30.000. Kontyngent imigrantów wynosić będzie około 120.000 głów rocznie. W odpowiednim stosunku ulegną zmianie kontyngenty imigrantów w krajach europejskich.

Ograniczenie imigracji nastąpiło wskutek bezrobocia, a równocześnie jest spełnieniem obietnicy, danej przez prezydenta Hoovera przed wyborami, iż zmniejszy on liczę imigrantów.

Przybycie do Polski
SKAUTÓW ANGIELSKICH.

GDYNIA, 22-4. (PAT.) Przybyła do Gdyni na pokładzie okrętu „Baltavia" wycieczka skautów angielskich, pochodzących przeważnie z hrabstwa Kent, pod przewodnictwem znanego działacza Spencera, który w ubiegłym roku z ramienia harcerstwa brytyjskiego witał skautów polskich w Londynie podczas międzynarodowego zlotu harcerzy. Po powitaniu i obiedzie wycieczka odjechała do Warszawy.

Wielki pożar
FABRYKI W BIAŁYMSTOKU.

BIAŁYSTOK, 22-4. (PAT.) W pierwszy dzień świąt w godzinach porannych w przędzalni i tkalni pod firmą Margulis - Gerson wybuchł pożar wskutek którego fabryka spaliła się doszczętnie. Straty wynoszą około 400 tysięcy złotych. Fabryka otrzymała ostatnio szereg zamówień rządowych tak, że mogła pracować. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Kolektura Loterji Państwowej
E. GRUSZCZYŃSKI
SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA
KSIĘGARNIA „WIEDZA"
WYPŁACA
za wygrane losy V kl. swojej Kolektury i innych przy kupnie losów kl. I. 21 Loterji. — — — — — — — 1915

PRZEGLĄD PRASY.

POLSKA I ROSJA.

Artykuły R. Dmowskiego na temat stosunku Polski do Rosji i plotek o możliwości wojny polsko-bolszewickiej stały się podnietą do rozwinięcia tego tematu na łamach prasy różnych kierunków politycznych. W numerach świątecznych pojawiło się kilka artykułów na ten temat.

I tak w artykule p. t. „Polska — Niemcy — Rosja" prof. Stan. Stroński widzi w stosunku Polski do Rosji trzy możliwe kierunki:

1) Słyszało się o polityce pochodu na Moskwę celem rozbicia Rosji i narzucenia nowego porządku w Europie Wschodniej. Na politykę taką Polska nie miała nigdy i nie ma sił dostatecznych. Mamy za sobą, jeśli mowa o własnych siłach, doświadczenie lat od 1580 do 1620, za Batorego, Zamoyskiego i Żółkiewskiego, kiedy doszliśmy do Moskwy, ale zostać tam nie mogliśmy i odtąd wzrosły tylko nasze kłopoty z tamtej strony. Mamy także za sobą, jeśli mowa o współdziałaniu z Europą, doświadczenie Napoleona w r. 1812, które również zawiodło, a którego niepowodzenie na nas najciężej się odbiło. Obecnie odbudowanie wskrzeszonego państwa polskiego wymaga wszystkich naszych sił bez możności trwonienia ich na przedsięwzięcia skazane doświadczeniem dziejowem na niepowodzenie.

2) Istnieje również polityka rozbicia Rosji przez oderwanie Ukrainy, Białorusi i t. d. Także i tutaj mamy doświadczenie pochodu na Kijów i ogłoszenia niepodległej Ukrainy w r. 1920 bez powodzenia. Mowy o tem niema, abyśmy mieli dość sił, by tworzyć naszym trudem nowe państwa, gdy we własnem mamy nadmiar roboty. Pomysł ten jest nierozumny politycznie i gospodarczo, bo granica z Rosją stwarza możliwości, o jakich marzą np. Niemcy i Czesi, a oddzielenie się od niej niszczy te widoki. W państwach między Polską i Rosją usadowiłyby się wpływy Niemiec i dokonałoby się okrążenie. Wreszcie Ukraina, czy Białoruś dążyłyby przedewszystkiem do oderwania od Polski ziem nazywanych Ukrainą Zachodnią i Białorusią Zachodnią. Jest to zatem polityka nawskroś niedorzeczna.

3) Wreszcie istnieje polityka pokoju z Rosją dzisiejszą i przyszłą. Układ w Rydze odgranicza nasze dwa kraje, głęboko różne i obce sobie, usuwa przenikanie wpływów, ale ustala pokój. Zamierzony układ o niezaczepianiu się wzajemnem, o który rokowania toczyły się od czterech lat, a teraz niestety śpią, oraz wprowadzenie przynajmniej takich stosunków handlowych, jakie są możliwe z Sowietami, szłyby w kierunku tej polityki.

Rozejrzenie się w tych trzech możliwościach, znanych z doświadczeń, wskazuje, że dla Polski najlepszą jest polityka pokoju z Rosją. Przekreślenie nietrzeźwych pomysłów przebudowania Europy Wschodniej naszemi siłami ułatwi nam nasze zadania na wewnątrz i na zewnątrz. Na wewnątrz skończą się popierania białoruskości i ukraińskości na naszych ziemiach wschodnich z rachubami poza granice. Na zewnątrz skończy się przekonanie świata, że wybuch zatargu wojennego na granicy polsko-rosyjskiej możliwy jest w każdej chwili. Jedna jest tu tylko polityka zdrowego rozsądku i ta nakazuje pokój.

W szerokiej perspektywie problemów ustrojowych widzi stosunek Polski do Rosji redaktor „Słowa Polskiego" p. Wacław Mejbaum, który uwzględnia trzy możliwości:

1) nie dopuścić do restytucji w Rosji caratu, czy liberalnej demokracji i utrzymania się w następstwie w Europie ustroju liberalnie-demokratycznego, gdyż to oddałoby nas Niemcom w niewolę.

2) nie dopuścić do ustalenia się w Rosji ustroju sowieckiego, gdyż stabilizacja komunizmu w Rosji obaliłaby nietylko ustrój liberalnie-demokratyczny w Europie, ale sprowadziłaby upadek całej zachodniej cywilizacji i zakuła Polskę w rosyjskie jarzmo.

Pozorna sprzeczność tych dwóch naczelnych zadań naszej polityki wobec Rosji — i nie tylko Rosji — wynika z pozornej wyłączności popularnej alternatywy: zagłada liberalnej demokracji i jej cywilizacji lub stabilizacja ustroju sowieckiego.

Istnieje bowiem trzecia jeszcze możliwość: że i ustrój liberalnie-demokratyczny nie utrzyma się, i ustrój sowiecki nie ustali się, ale przekształci w system solidarystyczny, oparty tak, jak faszyzm włoski na idealistycznem, sorellowskiem pojmowaniu dziejów, i na nowej tworzącej się cywilizacji obcej zarówno liberalnemu jak i komunistycznemu materjalizmowi.

Według red. Mejbauma trzeba czekać, aż się ta nowa cywilizacja ustali, a przedewszystkiem dążyć do najszybszego ustalenia jej w Polsce i nie utrudniać Piłsudskiemu pracy nad daniem Polsce nowego ustroju, któryby ją uniezależnił od świata zachodniego i dał możność samodzielnego ułożenia swego stosunku, zarówno do Niemiec, jak i do Rosji w pełnej niezależności od problemu: służyć Moskwie sowieckiej w pióropuszu nienawiści do Niemiec, czy Berlinowi w masce miłości do Francji?

307 ludzi żywcem spalonych

w czasie straszliwego pożaru więzienia.

NOWY JORK, 22-4. Nocy ubiegłej więzienie w Columbus w stanie Ohio nawiedził katastrofalny pożar, spowodowany przypuszczalnie przez więźniów, którzy zamierzali podczas zamieszania zbiec.

Ogień rozszerzył się z nieprawdopodobną szybkością, ogarniając dwa skrzydła gmachu więziennego. Dozorcy potracili formalnie głowy i rzucili się do ucieczki, pozostawiając więźniów na pastwę strasznego losu.

Kilku przytomniejszych pod wodzą znanego w Stanach kryminalisty Nortona, zwanego „Wielkim Billem", rzuciło się na pierzchających dozorców, obezwładniło ich i wyrwawszy klucze, z narażeniem własnego życia pospieszyło na pomoc kolegom.

O uratowaniu wszystkich nie mogło być mowy.

Ponieważ jednocześnie pogasły w więzieniu wszystkie światła, sytuacja stała się niesamowita.

Gmach i podwórze zmieniły się w formalne piekło.

Z cel dochodziły oszalałe ryki duszących się w celach więźniów. Dokoła rozlegał się brzęk szyb.

Wśród kłębów dymu i języków ognia widać było oszalałych ze strachu i bólu więźniów, którzy gołemi rękami czepiali się rozpalonych do czerwoności krat okiennych.

Widok ten pobudził bezpiecznych na podwórzu kolegów do bohaterskich wprost wysiłków. Nie dbając o własne życie czy zdrowie, pędzili w płomienie, by nieść ratunek zamkniętym w celach i sami ginęli w ogniu.

Bohaterskiego czynu dokonał Wielki Bill, który na kilka sekund przed zawaleniem się dachu zdołał wyprowadzić z zamkniętych cel około 200 więźniów.

W międzyczasie zaalarmowano straż ogniową i wojsko, które murem najeżonych bagnetów i karabinów maszynowych otoczyło okolice więzienia.

Koło godz. 10 wieczór zdołano pożar zlokalizować i poczęto wynosić z cel trupy i rannych. Dotychczas zdołano ze zgliszcz wydobyć 312 zwłok i zgórą 300 ciężko rannych. Dalszych kilkuset więźniów odniosło lżejsze rany.

Widok trupów jest przerażający.

Niektóre mają porozbijane czaszki od bezprzytomnych uderzeń głową o mury, innych musiano odrywać od krat żelaznych, przyczem zazwyczaj zwęglone ręce odpadały. Zwłoki ładowano natychmiast na samochody ciężarowe i wywożono poza mury więzienne.

Tymczasem w więziennej fabryce sukna wybuchł drugi pożar. Gdy straż ogniowa rzuciła się do gaszenia ognia, więźniowie zrozpaczeni losem setek ofiar, nie dopuścili strażaków do pożaru, dopiero wojsko z nasadzonemi bagnetami odgrodziło miejsce pożaru od więźniów i umożliwiło strażakom akcję ratunkową.

Około północy sytuacja była nadal bardzo groźna.

Na podwórzu więziennem w blasku pochodni i reflektorów wojskowych stoi około 4000 więźniów, w najwyższem napięciu nerwów, gotowych w każdej chwili do buntu.

Dokoła nich szeregi wojska z bagnetami na karabinach i karabinami maszynowemi, gotowe w każdej chwili do zgniecenia pierwszej próby buntu czy ucieczki. Za wojskiem tłumy mieszkańców, zbudzonych ze snu przez pożar.

Przyczyną tak olbrzymich rozmiarów katastrofy jest niezwykłe, nawet na amerykańskie stosunki, przepełnienie więzienia w Columbus.

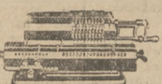
Gmachy obliczone były na 2000 więźniów, w rzeczywistości znajdowało się ich tam około 5000.

Podczas pożaru w 1928 r. w więzieniu tem zginęło 16 więźniów.

COLUMBUS, 22-4. (PAT.) Agencja Reutera podaje dalsze szczegóły pożaru w tutejszem więzieniu. Na podwórzu więzienia znaleziono 303 ciał zmarłych i rannych. Wielu więźniom nie udało się wydobyć z cel więziennych.

Więzienie było widownią okropnych scen i niebywałego zamieszania. Szpital przepełniony jest ofiarami pożaru, które w większości wypadków musiano położyć na podłodze, wielu zaś musiano odmówić przyjęcia. Wśród więźniów znaleziono wielu, którzy dzielnie pomagali straży ogniowej w walce z ogniem i w ratowaniu.

Według ostatnich urzędowych doniesień, liczba ofiar wynosi 307 osób.

CZAS JEST DROGI!
NIE TRACI GO, KTO RACHUJE NA ZNANYCH NAJLEPSZYCH
SZWEDZKICH ARYTMOMETRACH
ORIGINAL-ODHNER

niezbędnych przy wszelkiego rodzaju obliczeniach, bilansach, przewalutowaniach, stawkach, kosztorysach i t. p. — — 1956
Katalogi na żądanie. Katalogi na żądanie.
GENER. PRZEDSTAW.
G. GERLACH — WARSZAWA
OSSOLIŃSKICH 4. Tel. 1-77. — (AGENTURY W WIĘKSZYCH MIASTAC).

W szponach niedźwiedzia.

Straszna scena w cyrku.

ŁÓDŹ, 22-4. Przebywający na terenie Łodzi cyrk wędrowny stał się wczoraj terenem krew w żyłach wstrząsającego wypadku, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się śmiercią jednego z pogromców, popisującego się tresurą dzikich zwierząt.

Przebieg nieszczęśliwego wypadku przedstawiał się następująco:

W drugi dzień świąt przed południem odbywała się w cyrku próba wieczornego przedstawienia.

Jednym z punktów programu miała być tresura grupy dzikich zwierząt, wśród których znajdował się brunatny niedźwiedź.

Ćwiczenia ze zwierzętami przeprowadzał pogromca Maks Muller. Po próbnej tresurze lwów i tygrysów pogromca wszedł do klatki niedźwiedzia, rozpoczynając z nim zwykłe ćwiczenia. Niedźwiedź, zachowujący się zazwyczaj zupełnie spokojnie i nie wykazujący żadnych krwiożerczych instynktów, w momencie gdy pogromca zamierzył się nań batem, rzucił się na swego pana, miażdżąc mu ramię i szarpiąc kłami całe ciało.

Nadbiegli na nieludzki krzyk pogromcy pracownicy cyrku zdołali wyciągnąć go z klatki rozwścieczonego zwierzęcia.

Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala.

Krwawe zajścia w Lipsku

w czasie zjazdu młodzieży komuniscycznej.

BERLIN, 22-4. W czasie świątecznego zjazdu młodzieży komunistycznej w Lipsku doszło do ciężkich starć między demonstrantami i policją.

W demonstracyjnym pochodzie wzięło udział 15 tysięcy komunistów.

Gdy komuniści zaatakowali prywatny samochód, obrzucając go kamieniami, interwenjowała policja, robiąc użytek z broni. Wywiązała się obustronna strzelanina.

Dwaj policjanci i jeden komunista zostali zabici.

4 urzędników policji odniosło ciężkie rany, z tych jeden jest niebezpiecznie zraniony. 5 demonstrantów, również ciężko zranionych, umieszczono w szpitalu.

Podczas przeszukiwania jednej z kamienic policja została zaatakowana w piwnicy, przyczem jeden z policjantów zrobił użytek z broni palnej, raniąc napastnika w piersi. 30 osób aresztowano.

BERLIN, 22-4. W związku z awanturami, urządzonemi w Lipsku z okazji zjazdu młodzieży komunistycznej, policja berlińska urządziła wielką obławę na powracających z Lipska berlińskich uczestników zjazdu.

Część komsomolców, powracających pociągiem pospiesznym przytrzymano na dworcu anhalckim i poddano rewizji, przyczem 5 7osób aresztowano i osadzono w więzieniu śledczem. Resztę, około 2000 komsomolców, wracających samochodami ciężarowemi zatrzymano na rogatkach berlińskich.

Mimo to poszukiwania za mordercami policjantów, zastrzelonych podczas zajść w Lipsku, pozostały bez wyniku. Skonfiskowano jedynie wiele broni, szczególnie sztyletów.

Tragiczny koniec

„KARNAWAŁU ANTYRELIGIJNEGO"

RYGA, 22-4. Komisarz polityczny armji sowieckiej na Ukrainie, wybitny komunista Smirnow, zginął w katastrofie samochodowej pod Charkowem.

Dygnitarz sowiecki wraz ze swym pomocnikiem brali udział w t. zw. „karnawale antyreligijnym" w miejscowości Izium. Będąc w stanie podchmielonym, pasażerowie rozkazali szoferowi jechać z nadmierną szybkością. Samochód wpadł na furmanki włościańskie i przewrócił się, zabijając Smirnowa oraz szofera.

ROLNICTWO W POLSCE

WOBEC NOWEJ BARJERY CELNEJ W CZECHOSŁOWACJI.

Nietylko w Niemczech przeprowadza się daleko idącą ochronę gospodarstwa rolnego przez podnoszenie ceł, to samo zjawisko, grożące interesom polskiego rolnictwa, daje się zauważyć ostatnio w Pradze, gdzie dokonywa się charakterystyczny zwrot w gospodarczej polityce czechosłowackiej, mający na celu nastawienie tego państwa na wybitnie agrarny kierunek.

Zwraca tu przedewszystkiem uwagę stosunek Czechosłowacji do nowej konwencji Genewskiej, ustalającej na przeciąg jednego roku wszystkie pozostające w mocy umowy handlowe i gospodarcze. Jak wiadomo, rząd czechosłowacki zgłosił tylko warunkowe przystąpienie do tej konwencji i zastrzegł sobie możność wypowiedzenia jej, o ileby tego wymagała konieczność regulacji stosunków gospodarczych Czechosłowacji z Węgrami.

Dla nas sprawa ta nabiera o tyle znaczenia, iż cały nasz eksport produktów agrarnych do Czechosłowacji korzysta przeważnie z klauzuli największego uprzywilejowania i ceł konwencyjnych, zastrzeżonych przez Węgry.

Z chwilą wypowiedzenia a następnie wygaśnięcia po upływie 6 miesięcy umowy czechosłowacko-węgierskiej, nasze produkty agrarne płacić będą musiały przy wjeździe do państwa czechosłowackiego cło w tej wysokości, do jakiej je podniesie zamierza rząd praski. Ale nie tylko o samo cło chodzi. Praga przygotowuje ponadto przepisy administracyjne, które skrępują przywóz tych towarów do Czechosłowacji i ograniczą je do najkonieczniejszej ilości.

By zrozumieć, jakie niebezpieczeństwo kryje za sobą ten nowy agrarny kurs Pragi, należy przypatrzeć się kilku cyfrom. Otóż przypominamy, że w roku ubiegłym wywieźliśmy do Czechosłowacji 26.000 bydła rogatego, że tygodniowo wywozimy nad Wełtawę 6—8 tysięcy sztuk nierogacizny, że konsumenta czechosłowackiego zasilamy dziennie 75.000 kg. chleba. Tych kilka zaledwie charakterystycznych cyfr, które w najbliższym czasie mogą być zachwiane, każe nam zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie nam grozi od strony Pragi, jeżeli Czechosłowacja otoczy się murem celnym o przewidywanej wysokości.

Jak podaje jedno z pism Praga przygotowuje następujące ochrony rynku agrarnego:

Podwyższenie i zmiana podstawy obliczania cła na bydło i nierogaciznę, które by miała w niektórych wypadkach według przedkładanych rządowi projektów, 200 procent wysokości, ceł obecnie obowiązujących. Równocześnie projektuje się obostrzenie względnie wprowadzenie reglamentacji przywozu produktów hodowlanych. Zaliczenie do systemu pozwoleniowego przywozu żyta i jęczmienia oraz wyrobów młynarskich z obu tych zbóż, szybkim krokiem zmierza ze stadjum projektów do całkowitej realizacji. Podobnie na ukończeniu znajdują się prace parlamentu czeskiego nad ustawą upoważniającą rząd do wprowadzenia tak zwanych ceł zapasowych na import zboża. Koncepcja ceł zapasowych polega na tem, że wchodzić miałyby one automatycznie w życie w wypadku, jeśli cena przeciętna pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa oraz cena przeciętna mąki i produktów młynarskich z pszenicy i żyta okazały się w przeciągu jednego kwartału niższe od ceny przeciętnej powyższych artykułów, obliczonej na podstawie notowań praskiej giełdy zbożowej w okresie 5 lat — o 11 proc. Wysokość owych ceł zapasowych przewidziano dla żyta na 30 kor. czesk. dla pszenicy 25 k. c. jęczmienia 36 k. c., owsa 34 k. c., mąki i produktów młynarskich 73 k. c.

Ale nie koniec na tem:

Opracowaną została jeszcze ponadto osobna ustawa o wypieku chleba, wyłączająca od importu chleb pszenny lub żytni z domieszką więcej jak 13 proc. mąki pszennej. Jest to ukryty nowy zakaz przywozu godzący w nasz eksport w sposób bardzo dotkliwy. Dla dopełnienia miary rząd czechosłowacki wprowadził od 1 kwietnia r.b na chleb polski specjalny podatek wyrównawczy w wysokości 8 kor. cz. od 100 kg

Jeśli więc parlament czechosłowacki uchwali powyższy program ochronny rynku agrarnego, to wówczas rolnictwo polskie, ograniczone równocześnie w eksporcie do Niemiec, znajdzie się w niesłychanie ciężkiem położeniu. A przecież Polska z rolnictwa czerpie swe główne dochody i rolnictwo jest podstawą jej bytu gospodarczego.

Sprzedaż pamiątek

PO NAPOLEONIE.

W salach Druot w Paryżu odbyła się ostatnio licytacja kolekcji pamiątek po Napoleonie. Bronzowy orzeł, zdjęty z drzewca sztandaru jednego z pułków napoleońskich uzyskał cenę 92.000 franków, para pistoletów sprzedana została za 25.000 franków, jeden z nielicznych trójgraniastych kapeluszy Napoleona osiągnął cenę 12.500 franków, strzęp z płaszcza koronacyjnego — 3.050 franków, a pantofelki króla Rzymu — 1.500 franków.

NOWY PREZYDENT ŁOTWY

serdecznym przyjacielem Polski.

Nowoobrany prezydent Łotwy Albert Kviesis, jeden z przywódców stronnictwa rządowego i dotychczasowy prezes łotewskiego sądu najwyższego, został wybrany 55 głosami. Kontrkandydat jego Paweł Kalninsch otrzymał 33 głosów socjalistycznych i cieszył się szczególnem poparciem przewódcy socjaldemokratów łotewskich b. ministra spraw zagran. Celensa, który niedawno w sejmie łotewskim gwałtownie zaatakował Polskę.

Prezydent Kviesis jest serdecznym przyjacielem Polski. W roku ubiegłym odwiedził Warszawę, zaś po powrocie z Warszawy nie taił swego zachwytu dla naszego kraju.

Jest rzeczą interesującą, iż wybór Kviesisa na prezydenta Łotwy wywołał żywe niezadowolenie na Litwie. Litwie nie podoba się znana życzliwość dla Polski prezydenta Kviesisa. Wogóle Litwie nie podoba się ani jeden mąż stanu nad Bałtykiem. Następnik państwa estońskiego, dr. Otto Strandmann uważany jest na Litwie za... wroga Litwy, gdyż „śmiał" odwiedzić Warszawę i — o zgrozo! — w czasie podróży do stolicy Rzeczypospolitej zatrzymał się w Wilnie...

„Niepopularnym" wielce jest również minister spraw zagranicznych Estonji, dr. Latik, gdyż oświadczył, iż stosunki Litwy do państw bałtyckich nie mogą ustalać się na „płaszczyźnie pretensyj litewskich do Wilna".

Również w pojęciach Kowna i rząd finlandzki „za mało" interesuje się Litwą wogóle, a „sprawą" wileńską w szczególności.

Na tle tego chronicznego „niezadowolenia" kowieńskiego do mężów stanu państw bałtyckich — jasną jest rzeczą, że i prezydent obecny Łotwy nie mógł przypaść do gustu wciąż dąsającej się Litwie.

Nieudałe manewry sowieckie

na morzu Czarnem.

Jak donosi prasa zachodnia, „Krasnaja Zwiezda" („Czerwona Gwiazda"), organ oficjalny armji i marynarki sowieckiej zamieściła sprawozdanie z manewrów, przeprowadzonych na morzu Czarnem przez dwa krążowniki bolszewickie.

Dziennik ten stwierdza, że manewry wykazały anarchję i brak dyscypliny, panujące w marynarce czerwonej, tudzież zupełną ignorację zarówno oficerów jak i załóg. Załogi okrętowi odmówili wykonania rozkazów, które zostały im wydane, oficerowie po większej części potracili głowy i wydawali rozkazy niedorzeczne, które bezzwłocznie musieli odwoływać. Wykazali także brak najelementarniejszych wiadomości z zakresu manewrowania okrętami bojowemi, naskutek czego narazili dwie wspomniane jednostki floty sowieckiej na ciężkie awarje.

W rezultacie uszkodzone krążowniki musiano odesłać do doków, w których przez szereg tygodni będą naprawiane.

Cerkiew w płomieniach

150 WIERNYCH WRAZ Z DUCHOWNYM ZGINEŁO W CZASIE NABOŻEŃSTWA.

W rumuńskiej wiosce Costesti nastąpiła w ub. piątek w miejscowej cerkwi straszna katastrofa. Gdy cerkiew była przepełniona wiernymi, nagle wybuchł pożar, prawdopodobnie wskutek zajęcia się sztucznych kwiatów z papieru.

Zgromadzonych ogarnęła panika. Przy wejściu doszło do dantejskich scen. Wszyscy zgromadzili się przy drzwiach, tworząc żywą barjerę.

Ponura tragedja rozegrała się w ciągu pół godziny. Aż do ostatniej chwili pozostał proboszcz na ambonie i odczytywał głośno całe ustępy z pisma św., chcąc uspokoić wiernych. Proboszcz, jak też jego syn, który stał obok niego, znaleźli śmierć w płomieniach.

We wsi niema ani jednej rodziny, któraby nie straciła krewnych w tej katastrofie.

Zarządzono dokładny spis ludności, by ustalić ostateczną liczbę ofiar.

Liczbę ofiar obliczają na 150 osób. Około stu zwłok położono obok siebie, nie zdołano jednak stwierdzić tożsamości osób, gdyż tylko z ubrań, lub bucików można się domyśleć, czyje to są zwłoki.

Cały szereg ofiar ma tylko zwęglone głowy, podczas, gdy reszta korpusu jest nienaruszona. Tłumaczy się to tem, że tłum stał całkiem ściśnięty, tak, że ofiary stojąc, spaliły się żywcem.

Niezwykle smutny widok przedstawiają zwłoki chóru dziecięcego. Zwłoki tych dzieci są tylko częściowo zwęglone, a w rękach trzymają jeszcze śpiewniki.

Również ksiądz zwęglonemi rękami trzyma kurczowo swój modlitewnik.

Podczas pożaru rozgrywały się przed kościołem grozą przejmujące sceny. Mieszkańcy wsi gromadzili się przed płonącą cerkwią i kilka osób rzuciło się w płomienie, czyniąc rozpaczliwe wysiłki, by nieść pomoc. Katastrofa przybrała tak wielkie rozmiary, ponieważ Costeśti nie ma straży pożarnej.

Całą wieś ogarnęła wielka rozpacz. Kilka osób doznało pomieszania zmysłów. Wójt wsi doznał zdaje się również pomieszania zmysłów. Gdy zjawił się u niego prokurator, oddał mu kasę gminy, potem rzucił się na ziemię. Po chwili wstał i uciekł, a wszelki ślad po nim zaginął.

Około 100 kobiet postanowiło w swej rozpaczy, iż udadzą się na cmentarz i tam umrą śmiercią głodową, by połaczyć się ze swymi małżonkami.



Echa procesu Rylskiego

ARESZTOWANIE KANDYDATA ADWOKACKIEGO.

Na podstawie zarządzenia przemyskich władz sądowych, przeprowadzono w mieszkaniu dr. Wiktora Jedlińskiego kandydata adwokackiego, pracującego w kancelarji dr. Schorra w Jarosławiu, rewizję.

Przeciw Jedlińskiemu wydany został nakaz aresztowania i odstawienia go do więzienia przemyskiego sądu okr. pod zarzutem nakłaniania sędziów przysięgłych, pełniących swój urząd w czasie procesu Rylskiego, by wydali werdykt korzystny dla oskarżonego.

Jedliński miał w czasie rozprawy konferować z sędziami przysięgłymi, zamieszkałymi w Jarosławiu i namawiać ich w czasie podróży kolejowej z Jarosławia do Przemyśla, aby zaprzeczyli pytaniu w kierunku winy Rylskiego. Jedliński przebywał przez dłuższy czas bez przerwy w Przemyślu i przysłuchiwał się rozprawie Rylskiego, a nadto stale wyjeżdżał tam z Jarosławia.

Nakaz aresztowania nie mógł być narazie spełniony, skutkiem obłożnej choroby Jedlińskiego, który pozostaje w domu pod nadzorem policji.

Rozwój miast polskich

W CIĄGU 50-LECIA.

W ciągu ostatniego 50-lecia, od 1880 do 1930 roku dziesięć największych miast polskich, a więc: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Królewska Huta, Katowice, Wilno, Bydgoszcz i Lublin osiągnęły znaczny naogół wzrost liczby ludności, ci pozostaje w związku z ogólnym rozwojem kulturalnym i gospodarczym tych miast.

Na pierwsze miejsce pod tym względem wysunęła się Łódź, która w ciągu pięćdziesięciolecia osiągnęła prawie czternastokrotny wzrost ludności, z 43.000 na 580.000.

O wiele mniejszy a jednak dość znaczny wzrost wykazują Katowice, które w 1880 r. miały zaledwie 18.000 mieszkańców obecnie zaś liczą ponad 130.000, Poznań wykazuje prawie czterokrotny wzrost ludności, z 66.000 na 232.000. ludność zaś Lublina wzrosła o 330 pr. z 32.000 na 117.000. Kraków osiągnął wzrost liczby ludności z 66.000 na 207.000, w tymsamym mniejwięcej stosunku wzrosła ludność Królewskiej Huty, która w roku 1880 miała 27.000, obecnie zaś ponad 90.000. Bydgoszcz miała 34.000 obecnie ponad 110.000.

Stolica państwa powiększyła w ciągu pięćdziesięciolecia liczbę ludności trzykrotnie. Lwów zyskał zaledwie 110 proc. wzrost ludności, najmniejszy zaś wzrost osiągnęło w ciągu 50-lecia Wilno, które w okresie wojny uległo znacznemu wyludnieniu i dopiero w odrodzonej Polsce szybko rozrasta się i zagospodarowuje, przekroczywszy już liczbę 200.000 mieszkończów. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższem ćwierćwieczu miasta polskie osiągną o wiele znaczniejszy i szybszy wzrost ludności.

Popierajcie L. O. P. P.

Ruch sportowy w Zagłębiu.

STAN PIŁKARSTWA. — KOLARSTWO. — LEKKOATLETYKA. — SPORTY ZIMOWE.

Nasze Zagłębie jest terenem, na którym poziom sportu powinien być wysoki. Duże zaludnienie małego stosunkowo terenu, większe skupienie miast i wsi, mnóstwo kopalń i fabryk i mniejszych zakładów przemysłowych i handlowych — oto warunki, w których sport nietylko ze względu na możliwości, ale i ze względu na konieczność winien być mocno rozpowszechniony. I wprawdzie dookoła w Zagłębiu mówi się o sporcie i słyszy wiele, trzeba jednak powiedzieć prawdę, że sport u nas jest tylko namiastką tego, co być może i co być powinno.

Dzisiejszy sport — czy to w Sosnowcu, w Będzinie, czy w Dąbrowie lub w sąsiednich miejscowościach — opiera się głównie na piłce nożnej. I zobaczmy, jak ta najpopularniejsza gałąź naszego sportu wygląda!...

Sosnowiec posiada 100.000 ludności, klubów piłkarskich A-klasowych ma 5, o poziomie B-klasowym też tyle samo i C-klasowych, a więc początkujących, niewiele ponad pięć!!!

Poziom gry wszystkich tych klubów jest bardzo niski, o czem świadczy fakt, że kluby klasy niższej są za słabymi przeciwnikami dla klubów klasy wyższej, a nasza najwyższa klasa A nie może się mierzyć z klasą A innych okręgów, że wspomnimy tu tylko o wynikach rozgrywek międzygrupowych o wejście do Ligi państwowej, w których reprezentant Zagłębia „Victoria" czy „Sosnowiec" nie mógł uczestniczyć, zgóry skazany na przegraną już w ćwierćfinale!

W Będzinie dobrze rozwija się „Hakoach", który cieszy się masowem poparciem tamtejszego społeczeństwa żydowskiego. W roku bieżącym „Hakoach" będziński grał w A-klasie, co zapewni mu większą popularność. Nie tak różowo przedstawia się sprawa drugiego będzińskiego K. S. „Sarmacja", który posiada w swem gronie utalentowane jednostki, ale... w swej krótkiej karjerze sportowej ma już do zanotowania upadek — zapewne z powodu ciężkich warunków rozwojowych. Reszta w Będzinie — to drobne kluby żydowskie.

Dąbrowa Górnicza ma jeden klub klasy A „Zagłębie" i jeden klasy B — T. S. „Dąbrowa". Pierwszy z nich to klub robotniczy oparty o klasowość PPS-u, drugi, najstarszy klub w Zagłębiu, dla którego czasami świetności są lata 1913 — 1914, znajduje się obecnie w stanie odrodzenia dzięki energicznej działalności kierowników. Może najlepiej, jeśli nie dziś, to w najbliższej przyszłości będą się przedstawiać kluby czeladzkie, które przez utrzymywanie ściślejszego kontaktu ze Śląskiem zyskują wiele (C. K. S.). Obecnie i tam są poważne niedomagania.

A przecież Będzin i Dąbrowa mają mniej więcej po 50.000 ludności, a Czeladź przeszło 20.000!

K. S. „Zagłębianka" w Ksawerze od kilku lat walczy o egzystencję i niewiadomo, czy w tym roku poprawi swój byt, co jest bardzo wątpliwe wobec zajęcia ostatniego miejsca w zeszłorocznych rozgrywkach.

„Ząbkowice" zadziwiły swym zeszłorocznym startem piłkarskim, a jeszcze więcej po skończonym sezonie sportowym, kiedyto okazało się, że ten słabiutki dotychczas przeciwnik C-klasowy zajął w rozgrywkach klasy B drugie miejsce.

Ale to prawie całe piłkarstwo Zagłębia!...

W Olkuszu jest słaba B-klasowa drużyna piłkarska „Vesta", pozatem nieliczne drużyny C-klasowe w różnych miejscowościach Zagłębia.

O „Warcie" zawierckiej i „Sarmacie" wolbromskiej nie wspominamy, gdyż nie są one mocniej zespolone z życiem sportowem w wymienionych miejscowościach.

Poza piłkarstwem na pierwszy plan wysuwa się w Zagłębiu kolarstwo i należy z uznaniem stwierdzić, że stoi ono nawet wysoko i ma wszelkie dane na poprawienie dzisiejszego poziomu. Przykro jest tylko przyznać, że reprezentuje je w całem Zagłębiu prawie jedynie Sosnowieckie Towarzystwo cyklistów, z takimi jednak asami, jak mistrzowie: Polak, Kukiela czy Rasiński — i że poziom naszego kolarstwa zaczyna się i kończy... na szosie! Ani kolarstwa torowego, ani turystycznego w szerszym zakresie nie widać.

W ostatnim roku działalność kolarską rozwinęła w Sosnowcu „Victoria" i w Będzinie „Hakoach". Ale i w tej dziedzinie Zagłębie nie może się pochwalić czemś więcej: Dąbrowa, Czeladź, Ząbkowice patrzą spokojnie na powolny postęp tego sympatycznego sportu.

Królowa sportów — lekkaatletyka — w Zagłębiu jest tylko kopciuszkiem. Do niedawna nie mieliśmy tu wogóle zorganizowanej sekcji lekkoatletycznej poza Czeladzią, gdzie C. K. S. i „Brynica" „coś" działały. W roku ubiegłym pulsem życia lekkoatletycznego był K. S. „Strzała" w Sosnowcu, dał on jednak tylko skromny początek dalszemu rozwojowi lekkiej atletyki, który winien być odtąd propagowany przez wszystkie towarzystwa sportowe.

Trudno mówić obecnie o innych sportach. W Zagłębiu ich niema. Pływanie, boks, gry ruchowe, tennis nie są uprawiane zupełnie, a sporty zimowe, jak hokej, łyżwiarstwo, czy narciarstwo są w stadjum zapoczątkowania.

Tegoroczna zima zawiodła, trudno więc coś orzec pozytywnego na ten temat, należy jednak mieć nadzieję, że sport zimowy już w najbliższym sezonie będzie u nas głośny, albowiem we wszystkich miastach Zagłębia pozawiązywano sekcje narciarskie, o rozwój których dbać będzie Okręg narciarski śląski. Pozatem Dąbrowa przez miejską komisję wychowania fizycznego będzie się szczególnie zapewne opiekować sportami zimowemi, czego dowody dała już w tym roku, urządziwszy boisko lodowe.

W Dąbrowie jest już również zorganizowany hokej na lodzie, który nie mógł jeszcze w tym roku dalej się rozwijać wskutek zawodu zimy. Drużyny hokejowe posiadają szkoł[y] gimnazjum i górnicza, oraz oba kluby: „Zagłębie" i „Dąbrowa". Najsilniejszą drużyną, która zresztą sił swych jeszcze z nikim nie mierzył[a], jest przypuszczalnie T. S. „Dąbrowa" składająca się z następujących członków: bramka — T. Dulas, obrona Cz. Duda i W. Charchowski, atak St. Wrzesień, E. Zakrzewski i M. Skarba. Kierownikiem drużyny, a zarazem i graczem [j]est znany w Zagłębiu sportowie[c ins]truktor na pow[iat] Zawierciański p[. Czes]ysław Holenderski.

W najbliższym czasie postaramy się dokładnie zobrazować wartość każdego z wymienionych działów sportu, wskazać na jego obecne niedociągnięcia i poważniejsze błędy organizacyjne, oraz omówić dalsze możliwości rozwojowe.

R.

Pogrzeb

Ś. P. DYR. T. NOWAKOWSKIEGO.

W drugi dzień świąt odbyły się w Sosnowcu uroczystości pogrzebowe zmarłego w wielki piątek dyrektora gimnazjum państwowego im. Staszica.

Zwłoki w trumnie spoczywały w sali rekreacyjnej, skąd nastąpiła eksportacja, prowadzona przez J. E. ks. biskupa Kubinę w otoczeniu licznego duchowieństwa, do kościoła parafjalnego na Pogoni. Po modłach za duszę Zmarłego wygłosił żałobne przemówienie ks. Ufniarski, podnosząc zasługi śp. Nowakowskiego, jako działacza katolickiego.

Z kościoła kondukt udał się w stronę ekspedycji towarowej, skąd zwłoki odwieziono do Piotrkowa, gdzie zostały pochowane.

Przed gmachem gimnazjum imieniem Rady pedagogicznej żegnał Zmarłego prof. Reybekel oraz jeden z wychowanków gimnazjów.

Przed ułożeniem trumny w wagonie [n]a stacji przemawiał imieniem Koła opieki inż. L. Rudowski, imieniem Koła dyrektorów szkół średnich dyr. Zillinger, oraz jeden z byłych wychowanków gimnazjum.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział delegacje wszystkich szkół średnich, nauczycielstwo, organizacje społeczne ze sztandarami i liczne rzesze tych, którzy cenili wielkie zalety ducha i umysłu Zmarłego, Jego miłość do młodzieży i do wszystkiego, co godne było nazwy piękna i świętości.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

W rocznicę śmierci

Ś. p. MARJANNY z Kozłowskich SOLARZ

odbędzie się w kościele parafjalnym w Czeladzi w czwartek t.j. dnia 24-IV 30 r. o godz. 8-mej rano nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. **Marjanny, Hipolita i Stanisława**, o czem zawiadamiają

137

córki, syn, synow[a] i zięciowie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

23 Środa — **Dziś** Wojciecha B. M.
Jutro Fidelisa M.
Wschód słońca 4 m. 23.
Zachód „ 18 m. 45.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino **„Zagłębie"** — „Rozkosz zemsty"

Kino **„Sfinks"** — „Więzień z Sing Sing".

Kino **„Uciecha"** — „Mocny człowiek".

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

ŚRODA 23 KWIETNIA.

11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Olga Rogorowiczowa: „Warszawa i Kraków w roku 1784" (na podstawie Trylogji Reymonta). — 17.45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. Antoni Szafranek (skrzypce), p. Karol Szafranek (fortepian). Program: I) Grieg: Sonata skrzypcowa C-moll op. 45: a) Alegro molto e appassionato, b) Alegretto espressivo alla Romanza, c) Allegro animato; II) Chopin: 1) Etuda E-dur, 2) Scherzo Cis-moll; III) d'Ambrosio: Romance, Wieniawski: Kujawiak; IV Schubert: Sonatina D-dur na skrzypce i fortepian —18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy (Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska). — 19.20 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty turystyczne. — 20.05 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. Stanisław Steczkowski. 20.30 Koncert z Wilna. — 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Wilna. — 22.10 Feljeton z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języ francuskim. Cz. I. Mercredi litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja za granicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. Korespondencja bieżąca słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji itd.).

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Środa 23 bm. — „Powrót do grzechu" — o 19.30.

Czwartek 24 bm. — „Zemsta Nietoperza" — o 19.30.

× **W SPRAWIE ROZBUDOWY GMACHÓW SZKOLNYCH** w Sosnowcu odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. konferencja w Magistracie, zwołana przez Radę szkolną. Referować będzie p. pprok. Sieradzki i inspektor szkolny p. Luchawiec.

× **ROCZNICA POŚWIĘCENIA SZTANDARU RESTAURATORÓW.** Jutro, t. j. 24 bm., jako w pierwszą rocznicę poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia restauratorów Zagłębia Dąbr. odbędzie się w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 9 rano uroczysta msza św. Na uroczystość tę zaprasza wszystkich członków Zarząd. 2035

× **Z KOMISJI W. F. W CZELADZI.** Posiedzenie miejskiej komisji W. F. i P. W. w Czeladzi odbyło się w ub. piątek pod przewodnictwem inż. Michalskiego. Na posiedzeniu tem omawiano poszczególne pozycje budżetowe na rok bieżący, które w sumie 4.200 zł. przyjęto. Dłuższa dyskusja toczyła się nad zawodami o puhar miasta w dniu 3 maja. Przystąpienie do komisji zgłosiła organizacja „Pion" z Piasków, uprawiająca także sport.

Ogłoszenie!!!

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Klijenteli że z powodu remontu sklepu, sprzedaż odbywa się chwilowo w tymże domu na I piętrze wejście z hotelu Warszawskiego

Jubiler-Zegarmistrz, dypl. optyk

J. MANELA

SOSNOWIEC, vis a vis dworca.

Wielki wybór aparatów i przyborów fotograficznych.

2054

× **WIELKA KONTROLA W WALCE Z JAGLICĄ.** Departament służby zdrowia Ministerstwa spraw wewnętrznych zarządził przeprowadzenie w całej Polsce badania lekarskiego wszystkich dzieci ze szkół, instytucyj i zakładów opiekuńczych. Celem badania jest ustalenie w jakim stopniu szerzy się w Polsce jaglica. Kontrola przeprowadzona będzie przez specjalistów lekarzy - okulistów. Lekarze mają otrzymać wszelką opiekę i pomoc władz. Kontrola musi być całkowicie ukończona do dnia 10 lipca. W tym dniu wszystkie raporty muszą znaleźć się w Ministerstwie. Akcja musi rozpocząć się jeszcze przed wakacjami szkolnemi.

× **ŁAPACZE NADAL GRASUJĄ.** Jak silnie zakorzeniła się w miastach Zagłębia plaga łapaczy, świadczy fakt, iż mimo dotkliwych kar, nakładanych bądź przez starostwo, bądź też przez sądy na łapaczy, plaga ta istnieje nadal i wystarczy przejść ul. Modrzejowską, aby przekonać się, że w dalszym ciągu cała armja uprawia ten proceder. Wynik karania łapaczy jest tylko ten, że obecnie kaptują przechodniów w sposób nieco oględniejszy i grzeczniejszy niż dawniej, gdzie bezceremonjalnie wciągano i szarpano potulne kobiety. Zdaje się, że gdyby łapaczy otoczono stałą opieką przez pewien przeciąg czasu, napewno plagę tę możnaby zupełnie wytępić i oczyścić ulice z bezczelnej zgrai, kpiącej sobie z wszelkich przepisów i form prawnych.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Marja Szlachta, dziewczyna z półświatka, zamieszkała przy ul. Modrzejowskiej 85 w Będzinie, pragnąc pozbawić się życia, wypiła esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie ją uratowano. W podobny sposób usiłowała pozbawić się życia 19-letnia Józefa Piotrowska z Będzina (Małachowskiego 42). Desperatkę umieszczono w szpitalu powiatowym. Przyczyną targnięcia się na życie nieporozumienie rodzinne.

× **PORACHUNKI KOLEŻEŃSKIE.** Na osławionej Ksawerze pod Będzinem został pokłuty nożami niejaki Kazimierz Oracz tak silnie, że wypadły mu jelita. O przestępstwo to oskarżeni są koledzy B. Ozug i J. Góra.

× **KRADZIEŻ WÓDEK.** W ostatnią noc przed świętami nieznani sprawcy dostali się przez wyłom w murze do składu wódek Ignacego Lorenca w Gołonogu, skąd skradli znaczną ilość butelek wódki wartości około 700 zł. Odszukaniem amatorów alkoholu zajęła się policja.

× **NAGŁY ZGON.** W mieszkaniu Marjanny Bierońskiej w Sosnowcu (Sucha 22) zmarł nagle 63-letni Antoni Pałuta (Sucha 15). Przyczyna zgonu starca nieznana.

Oznaki władz,
URZĘDÓW I INSTYTUCYJ PAŃSTWOWYCH.

Ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej kontrasygnowane przez wszystkich członków gabinetu w sprawie oznak władz, urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych. Rozporządzenie to postanawia, że oznaka na budynku, w którym mieści się władza, urząd, zakład, instytucja lub przedsiębiorstwo państwowe, składa się z tablicy z herbem państwowym i z tablicy z napisem, odpowiadającym nazwie władzy. Tablica z herbem państwowym ma kształt owalny, obwódkę biało-czerwoną i tło szare, na którem jest wyobrażony herb państwa.

Tablica z napisem jest prostokątna, ustawiona poziomo, ma tło czerwone barwy cynobru, zaś obwódki oraz litery białe. Wymiary tablicy z herbem państwowym wynoszą dla władz naczelnych 60 cm. na 48 cm., dla władz, urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych podległych bezpośrednio władzom naczelnym — 55 cm. na 44 cm., a dla wszystkich innych władz, urzędów, zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych—30 cm. na 40 cm.

Oznak pierwszej wielkości używają: Sąd Najwyższy — prokuratura Sądu Najwyższego, Najwyższy Trybunał Administracyjny, Trybunał Stanu, Trybunał kompetencyjny, Najwyższy Sąd wojskowy, ambasady, Generalny Inspektorat sił zbrojnych i sztab główny. Sądy apelacyjne, sądy okręgowe i prokuratury tych sądów używają oznak II wielkości, a sądy powiatowe (grodzkie), sądy pracy i sądy rozjemcze dla zakładów ubezpieczeń od wypadków, zarządy więzień, zarządy zakładów wychowawczych i zakładów dla nieprawnych przestępców, tudzież urzędy depozytów sądowych — oznak trzeciej wielkości.

Zu pogadanki o cukrze
22.000 ZŁOTYCH NAGRODY.

Oba istniejące u nas Zrzeszenia nauczycielstwa szkół powszechnych ogłaszają konkurs na wzorowe pogadanki dla dzieci, włościan i robotników o znaczeniu cukru. Nagrody wyznaczono następujące: 1-sza nagroda — 3.000 zł., 2-ga — 1.000 zł., 3-cia — 800 zł., 9 nagród po 500 zł., 21 nagród po 250 zł., 72 nagrody po 100 zł. Termin konkursu upływa w dniu 15 czerwca rb. Jury główne: 1) przedstawiciel Ministerstwa oświaty, 2) przedstawiciel Rady naczelnej przem. cukr., 3) Poseł Jan Korencki, 4) poseł Ludwik Guda, 5) redaktor Melchior Wańkowicz. Bliższych oinformacyj o konkursie udzielają: Zrzeszenia nauczycielstwa szkół powszechnych oraz komisja propagandy konsumcji cukru (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 55), która za przysłaniem na porto 1 zł. wyśle 7 broszur traktujących o cukrze.

Nieporozumienia
NA KOPALNIACH.

Na kopalniach Zagłębia Dąbr. przystąpiono w myśl przepisów do wywieszania regulaminów pracy, uzgodnionych po dłuższych konferencjach z Ministerstwem pracy i opieki społecznej. Regulaminy te obejmują porządek pracy na kopalniach, jaki istniał de facto od szeregu lat.

Nieporozumienia, do jakich doszło na kopalniach Saturn i Jerzy przed świętami, a wczoraj na Milowicach, wynikły z niezrozumienia przez robotników odnośnych przepisów. Po wyjaśnieniach ze strony kierownictwa kopalń robotnicy przystąpili już do pracy.

Na innych kopalniach, gdzie regulaminy wywieszono jeszcze w ub. tygodniu, praca odbywa się regularnie.

Wzmianki, jakie ukazały się w niektórych pismach o rzekomem przedłużeniu czasu pracy na kopalniach, polegają na mylnych informacjach, gdyż regulamin przewiduje ściśle ten sam czas i rozkład pracy, jaki miał miejsce na kopalniach od szeregu lat.

Śmierć dziecka
POD KOŁAMI AUTA.

W ubiegły poniedziałek odbywało się na Ksawerze pod Będzinem wesele. Uroczystości tej prócz tłumu gapiów przyglądało się także mnóstwo dzieci, które beztrosko kręciły się po ulicy, lekceważąc przejeżdżające pojazdy.

W pewnej chwili przejeżdżała z gośćmi weselnymi taksówka, pod którą wpadła 5-letnia Helenka Zalewska, córeczka robotnika, zamieszkałego przy ul. Ksawerowskiej 28. Dziecko tak niespodziewanie wpadło pod auto, że kierowca Władysław Gałęziński nie mógł już zatrzymać taksówki, pod której koła wpadła dziewczynka. Po wypadku kierowca niezwłocznie odwiózł dziecko do szpitala św. Barbary, lecz wszelki ratunek okazał się spóźniony, gdyż dziewczynka odniosła tak silne obrażenia, że wkrótce zmarła.

Może wypadek ten pobudzi rodziców do lepszego zaopiekowania się swemi dziećmi, gdyż zwłaszcza na Ksawerze i Koszelewie widzi się całe gromady dzieci, harcujące po ulicach bez żadnej opieki i gdzie niejednokrotnie już wynikały z tego powodu nieszczęśliwe wypadki.

Uroczystość konsekracji
dzwonów w Niwce.

W drugi dzień świąt w kościele parafjalnym w Niwce odbyła się podniosła uroczystość konsekracji dwu dzwonów. Poświęcenia dzwonów dokonał J. E. ks. biskup Kubina, który przybył na Niwkę o godzinie 3 popołudniu w towarzystwie generalnego wikarjusza ks. Zimniaka i sekretarza ks. Domarańczyka. Z pośród duchowieństwa miejscowego przybyli na uroczystość: ks. szambelan Plenkiewicz, ks. prałat Zamoyski i ks. dziekan Mazurkiewicz.

Uroczystość rozpoczęła się powitaniem ks. bisk. przez miejscowego proboszcza ks. prałata Golę, a następnie przejściem orszaku z plebanji do kościoła, skąd po krótkich modłach ks. biskup udał się przed kościół, celem dokonania poświęcenia. Akt ten odbył się w obecności duchowieństwa, rodziców chrzestnych, przedstawicieli Towarzystwa sosnowieckiego w osobach pp. dyr. Brocarda, dyr. Gadomskiego i Doborzyńskiego, przedstawicieli miejscowych kopalń „Jerzy" i „Modrzejów", huty „Staszic", delegacyj górniczych, oraz tłumu wiernych.

Rodzicami chrzestnymi byli pp.: Jan Podlasko z inż. Maliszewską, inż. Urban z p. Czechowską, Pundor z inż. Krupińską, inż. Krupiński z p. Marie Neugebauerową, p. J. Bargieł z p. Osuchową, inż. Maliszewski z p. Opitkową, górnik Domagała z p. Antoniną Łuczykową.

Po konsekracji ks. biskup wygłosił przemówienie o znaczeniu dzwonów, a następnie udał się do kościoła, gdzie udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

Wieczorem odbyło się na plebanji skromne przyjęcie dla duchowieństwa, rodziców chrzestnych i zaproszonych gości.

Wczoraj rano ks. biskup Kubina odprawił mszę świętą, po której, żegnany przez licznie zgromadzonych wiernych, odjechał do Częstochowy.

Nadużycia urzędnika
przy inkasowaniu czynszu w domach państwowych.

Na terenie Sosnowca, istnieje kilka domów państwowych, będących w zarządzie dyrekcji robót publicznych w Kielcach.

Intendentem domów tych był Władysław Sławiński, urzędnik starostwa, do którego obowiązków należał nadzór nad domami rządowymi i inkasowanie czynszu mieszkaniowego, który po zebraniu od lokatorów winien był Sławiński przesyłać dyrekcji robót publicznych. Za czynności te Sławiński otrzymywał 5 proc. sum zainkasowanych.

Przy zamykaniu rachunków, z racji kończącego się roku budżetowego, stwierdzono poważne zaległości, wobec czego wszczęto dochodzenie i ustalono, że od dłuższego już czasu Sławiński wpłacał tylko część zainkasowanych pieniędzy od lokatorów w domach urzędowych, a resztę zatrzymywał dla siebie.

Obliczenia wykazały, iż niedobór wynosi przeszło 7 tysięcy złotych.

Badany Sławiński przyznał się do przestępstwa, wyjaśniając, że otrzymywane na służbie państwowej wynagrodzenie nie wystarczało mu na życie i narazie część niewpłaconej do dyrekcji robót publicznych należności traktował jako pożyczkę, później jednakże skutkiem różnych okoliczności nie mógł już wybrnąć z sytuacji, wiedząc, że wcześniej czy później sprawa się wyda.

Oczywista Sławiński został natychmiast zawieszony w urzędowaniu, a sprawą nadużycia zajęły się władze sądowe.

W całej tej sprawie jest jedna ciekawa okoliczność. Otóż ciągle słyszy się o usprawnianiu biurowości w urzędach państwowych. Zdaje się, że tam, gdzie chodzi o pieniądze, winna być być stosowane nietylko specjalne usprawnienie, lecz także ścisła kontrola i nadzór. Wszak już po pierwszej niedokładności, t. j. po fakcie niewpłacenia przez Sławińskiego normalnej należności, należało rzecz zbadać na miejscu, zwłaszcza, że nie przedstawiało to specjalnych trudności, tymczasem sprawa ciągnęła się kilka miesięcy i dopiero w związku z zamykaniem rachunków przy końcu okresu budżetowego, nadużycie wyszło na jaw, co wskazuje, że kwestja usprawnienia biurowości i kontroli w niektórych urzędach poważnie szwankuje.

Od ślubu wracali...
Paradne auta uległy strzaskaniu.

Onegdaj w Czeladzi, przy zbiegu ulic Nowopogońskiej i Węgrody wydarzyła się mrożąca krew w żyłach katastrofa samochodowa.

W miejscu tem ul. Węgroda Górna stanowi olbrzymią równię pochyłą, zakrytą w dodatku na całej długości wysokim murem szpitalnym, co stanowiło główną przyczynę wypadku. Szoferzy bowiem, odwożąc z kościoła orszak ślubny, jechali jeden ulicą Nowopogońską, drugi Węgroda, z góry nie widząc się wzajemnie.

Przy zbiegu ulic rozpędzone samochody zderzyły się nagle i rozbite zupełnie legły w przydrożnym rowie. Na widok ten z piersi licznych widzów rozległ się krzyk przerażenia, sądzono bowiem, że pod samochodami znajdują się już tylko trupy.

To też zdumienie było ogólne, gdy ze środka pogruchotanych karetek wyszła zupełnie zdrowa i cała para nowożeńców, oraz szoferzy lekko tylko okleceni. I reszta pasażerów nadzwyczajnym trafem pozostała przy życiu, odnosząc cięższe lub lżejsze obrażenia, jedynie tylko drużba Józef Lotko, zamiast na wesele został odwieziony do szpitala ze złamaną ręką i obojczykiem.

Obydwa eleganckie samochody wyszły z katastrofy najgorzej, gdyż zostały strzaskane prawie doszczętnie, przedstawiając smutny obraz zniszczenia. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. Kowalerskimi kierowcami: Stefanem Pawełcem i Stefanem Wiśniewskim zajęła się policja.

W miejscu katastrofy, o którem już niejednokrotnie pisaliśmy, należałoby ustawić jakiś specjalny znak ostrzegawczy, a już niezwodnie lampę elektryczną. Zmniejszyłoby to możliwość powtórnego wypadku.



Fatalne strzały
PIJANEGO ŻOŁNIERZA.

Szeregowiec 73 p. p. stacjonowanego w Król. Hucie, Ryszard Czarnik otrzymawszy urlop świąteczny przybył na święta do rodziców, zamieszkałych w Sosnowcu przy ul. Tabelnej 50. W drugi dzień świąt u Czarników była obecna rodzina, a mianowicie Józef i Stanisława Kozerowie, Krzyżowscy i Szostakowie.

Na tle nieporozumień rodzinnych pomiędzy Czarnikową a Kozerami, powstała kłótnia, która następnie zamieniła się w bójkę między podchmielonym żołnierzem a Kozerami. W pewnej chwili Czarnik wydobył z ukrycia ojca rewolwer. Widząc to Kozerowie i inni poczęli uciekać.

Czarnik kilkakrotnie strzelił za uciekającymi, nie raniąc jednakże nikogo z nich, natomiast jedna z kul trafiła przechodzącą polem ośmioletnią Marjannę Mięską (Grzybowa 2) w prawą rękę poniżej łokcia. Ranną dziewczynkę przewieziono na kurację do szpitala na Pekinie.

Czarnika przekazano żandarmerji.

× TRAGICZNA ŚMIERĆ WOŹNICY. 60-letni Klemens Stępień, zamieszkały na kolonji Niemce, jadąc z domu ciężarowym wozem w kierunku kolonji Feliks wjechał do przydrożnego rowu napełnionego wodą. Wskutek wjechania do rowu wóz przewrócił się, przygniatając swym ciężarem woźnicę. Przybyli na ratunek mieszkańcy kolonji wydobyli z pod wozu martwe zwłoki Stępnia

WIELKA RADJOSTACJA NADAWCZA NA DALEKIM WSCHODZIE

Nareszcie i Chiny otrzymują wielką radjostację nadawczą. Rząd Centralny w Nankinie zawarł umowę z światowej sławy firmą Telefunken na dostawę takiej stacji. Moc stacji nadawczej wynosić będzie 60 kilowatów, będzie ona zatem typu, podobnego do stacji w Oslo, którą Telefunken dostarczył Norweskiej Dyrekcji Telegrafów. Chiny będą miały obecnie nietylko najsilniejszą radjostację na Dalekim Wschodzie, ale jedną z najsilniejszych na całej kuli ziemskiej. 2045

Ze sportu.

JEDYNY MECZ LIGOWY. W ub. święta rozegrane zostały tylko jedyne zawody ligowe, a mianowicie w Krakowie pomiędzy Wisłą a Garbarnią, zakończone zwycięstwem Wisły w stosunku 3:1 (1:1). Zawodom przyglądało się 3000 widzów.

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ odbędą się następujące interesujące spotkania: ŁKS. — Wisła w Łodzi, Polonia — Pogoń w Warszawie, Warta — Warszawianka w Poznaniu, Czarni — ŁTSG. we Lwowie oraz Cracovia — Garbarnia w Krakowie.

OBECNIE TABELA LIGOWA przedstawia się następująco: Cracovia 6 pkt. stos. bramek 8:1, Wisła 5 pkt. 6:3, Warta 5 pkt. 9:3, ŁTSG. 4 pkt. 6:5, ŁKS. 3 pkt. 6:2, Polonia 3 pkt. 4:12, Legja 1 pkt. 1:1, Ruch 1 pkt. 1:7, Czarni 0 pkt. 1:2, Garbarnia 0 pkt. 3:11.

Odpowiedzi Redakcji.

P. L. Balcerowski w Będzinie. Prócz 15-dniowych biletów kolejowych — są również bilety miesięczne, które nabywać można na większych stacjach kolejowych oraz w biurach Orbisu i Tow. wagonów sypialnych, gdzie też dowiedzieć się można o ich cenie. Urzędnicy państwowi zniżek specjalnych nie otrzymują.

P. K. Wilczak w Sosnowcu: Notatka o stroicielu fortepianów, niejakim W., który powołuje się na pp. F. z Dąbrowy, nie dotyczy Pana, lecz niejakiego F. W., który do Zagłębia przybył z Wielkopolski.

Wypadki olkuskie w świetle prawdy.

Komuniści na żerowisku. — Odgłosy w Wolbromiu.

(Ko). Smutne wypadki na terenie fabryki „Olkusz", odbiły się szerokiem echem zarówno w prasie krajowej jak i zagranicznej.

Nieprzychylna nam prasa zagraniczna wyolbrzymiła wypadki te do rozmiarów niebywałych. — Czyta się w niej nietylko o dotkliwem pobiciu dyrektorów fabryki, ale o zdemolowaniu fabryki i licznych trupach wśród robotników.

„Robotnik" warszawski oświetlił fakt zbiorowej demonstracji robotników na sposób swoisty, mając informacje oczywiście ze źródeł własnych. Czytamy tam m. in. najpierw o strzałach policji do tłumu, a później dopiero o obrzuceniu jej pustemi butelkami przez robotników, o skutecznem opanowaniu sytuacji przez p. Soczewicę, sekretarza Związku metalowców i uspokojeniu przez niego wzburzonych mas.

Nie mam zamiaru umniejszać grozy nad wyraz smutnych faktów, jakich widownią był Olkusz, faktów, które miały miejsce po raz pierwszy od istnienia tej fabryki. — Pragnę atoli wypadki te przedstawić objektywnie, nie szukając nawet winnych tych wypadków. — Chodzi mi o wybrnięcie z chaosu plotek, domysłów, zarzutów i wzajemnych oskarżeń — czy to pod adresem robotników, fabryki, lub wreszcie policji.

Zakłady olkuskie — jak zresztą cały przemysł krajowy — przeżywają kryzys wobec braku zamówień. Nastąpiły redukcje nietylko robotników, ale i urzędników. — Na tle tych przykrych faktów, odbył się pamiętny wiec w dniu 9 bm. na terenie fabryki, na którem przemawiali przedstawiciele robotników, a ostatni p. Soczewica. — Wyraźnych nawoływań do czynnej akcji i wystąpień przeciwko dyrekcji, nie było. Od czasu do czasu gdzieś z pośród masy robotniczej padło słowo przeciwko poszczególnym osobom z kierownictwa fabryki, gdzieś padł okrzyk „precz z nim", ale te oderwane słowa wystarczyły, by masy te ogarnął jakiś dziwny szał dzikiego „odwetu". Fala ruszyła ze śpiewem „Czerwonego sztandaru" pod willę dyrektora.

P. Soczewica i inni stanęli bezradni. Nie usiłowali oni powstrzymać tej fali, gdyż władza ich z tą chwilą skończyła się. Nie mieli oni tej władzy nawet wtedy, kiedy tłum wyprowadziwszy dyrektora p. Otto poza obręb fabryki, na ostrzegawcze wezwanie komisarza p. Heina, obrzucił policję kamieniami i butelkami, atakując szczególnie komisarza.

Padły salwy w górę, a jedna w nogi tłumu. W zbitym tłumie zostało cztery osoby poważniej ranne, a trzy lekko. Cztery osoby odwieziono do szpitala, a trzy po prowizorycznym opatrunku udały się do domu. Według orzeczenia lekarzy, rany niektórych osób nie pochodziły od kul.

Jedna z poważniej rannych osób (przestrzelone ściągno nogi) wskutek upływu krwi — zmarła, pozostałe powróciły do domu.

Dalsze wypadki znane są ogółowi: konferencja, zamknięcie fabryki i wydawanie kart redukcyjnych, zakończenie w dniu 18 bm.

Również w dniu 18 bm. zakończone zostały dochodzenia policji w sprawie omawianych zajść.

Przesłuchano około 100 świadków i na zasadzie ich zeznań przygotowany zostanie akt oskarżenia i ustalenie winnych. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności z par. 122 K. K.

W Olkuszu spokój, lecz wśród robotników zauważyć się daje ogólne przygnębienie.

Było do przewidzenia, że z nieszczęścia, skorzystają komuniści i zechcą podburzać robotników do dalszych ekscesów. Dlatego policja olkuska podwoiła swą czujność, uwieńczoną dobrym rezultatem.

W dniu 16 bm. policja wypłoszyła z lasu pod Czarną Górą Joska Kwasińskiego z Będzina, karanego już za działalność antypaństwową dwuletniem więzieniem. Ujęto go z podejrzanemi o komunizm kilkoma żydziakami z Olkusza.

Kwasiński wyjaśnia, że przyjechał on na Czarną Górę wynająć letnie mieszkanie(?).

W nocy na świeżo wybielonej ścianie aresztu, wypisał ołówkiem: „Niech żyje komunizm" — „Niech żyje Z. M. K.".

W dniu 17 bm. zaaresztowano na rynku w Olkuszu osobnika około lat 40, podającego się za Jana Goździńskiego z Grudziądza. Osobnik ten, według zeznania 4 robotników fabr. „Olkusz" namawiał ich do niszczenia maszyn w fabryce, dowodząc, że tylko w ten sposób zmuszą zarząd fabryki do uruchomienia zakładów. — Rzekomego Goździńskiego przekazano do dyspozycji prokuratorji w Sosnowcu.

Również w dniu 17 bm. pokazał się w Olkuszu poseł komunistyczny Rożek. Lecz widząc, że policja depcze mu po piętach, ulotnił się niewiadomo kiedy.

W tym samym czasie, kiedy odgrywały się wypadki w fabryce olkuskiej, starano się wywołać podobne ekscesy w fabryce w Wolbromiu, należącej do Sp. akc. „Olkusz". Na jednem z tajnych zebrań w mieszkaniu prywatnem, zapadła uchwała usunięcia siłą dyrektorów fabryki pp. Wittego i Melichara.—Uprzedzony o tem p. komisarz Hein, wyjechał natychmiast do Wolbromia i wezwawszy „konspiratorów", w ostrej i stanowczej formie uprzedził ich o smutnych następstwach dla nich, gdyby plan swój urzeczywistnili.

Dzięki tej energicznej interwencji p. Heina odstąpiono od planu i zagwarantowano spokój.

Po krwawych rozruchach

nastąpił w Zawierciu spokój.

Bilans wielkopiątkowych krwawych zajść w Zawierciu wykazał 6 rannych policjantów, 7 cywilnych, z których troje ciężej i jednego przypadkowo zabitego, kupca Majera Krakowskiego.

Podczas świąt zmarła jedna z rannych a mianowicie Marjanna Szajka. Stan dwóch ciężej rannych Podsiadły i Wnuka jest poważny.

Poza rannymi, których opatrzono i odwieziono do szpitala, jest jest kilku mniej dotkliwie poturbowanych, przeważnie od uderzeń kamieniami, rzucanemi przez bezrobotnych.

W sobotę miasto przybrało normalny wygląd i święta przeszły spokojnie.

Sprowadzona z całego powiatu policja, w liczbie około stu osób patrolowała miasto.

W nocy z piątku na sobotę Magistrat z wielkim pośpiechem przystąpił do przygotowania list zasiłkowych, które sporządzało 8 urzędników i trzech członków zarządu miasta.

Od godziny 8.30 rano w sobotę w Domu ludowym wypłacono ponad 72.000 zł. Częściowo dokonywano wypłat przewidzianych akcją ustawową resztę zaś pieniędzy wypłacono w charakterze zaliczek tym, którzy zatrudnieni będą w tym tygodniu przy miejskich robotach inwestycyjnych.

Robotę otrzymają przedewszystkiem głowy rodziny, a dopiero później po jednym z dalszych członków rodziny.

W związku z zaburzeniami delegowany został do Zawiercia przez komendę wojewódzką P. P. w Kielcach kierownik urzędu śledczego w Sosnowcu kom. Kocuper, który wyjechał w piątek w nocy, w sobotę zaś przybył do Zawiercia prok. Dobromęcki, dla przeprowadzenia dochodzenia.

Po zajściach aresztowano 40 osób, z których część wkrótce zwolniono, reszta zaś poddana została ścisłemu przesłuchaniu.

Wśród zatrzymanych podżegaczy przeważają komuniści.

Po ukończeniu dochodzenia przez prokuratora sprawa znajdzie się w niedługim czasie w sądzie.

Socjalistyczny Robotnik, podając wiadomość o zajściach w Zawierciu podał w ub. sobotę, że w tłumieniu rozruchów brało udział wojsko.

We wczorajszym zaś numerze tego pisma znajdujemy następującą wiadomość:

„Według dalszych wiadomości, w czasie krwawych zajść w Zawierciu w piątek ub. tygodnia, 3 osoby zastały zabite (2 robotników i jeden przechodzeń); rannych — 30 osób".

Obie te wiadomości są kłamliwe, a w jakim celu tak zostały podane, wie o tem chyba tylko „Robotnik".

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja gospodarcza Polski

W OŚWIETLENIU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Komunikat Banku Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą i finansową Polski za miesiąc marzec:

Na rynku pieniężnym nastąpił dalszy wzrost płynności gotówkowej, będący wynikiem zmniejszenia się obrotów gospodarczych. Jednakowoż z poprawy stosunków kredytowych mogły korzystać tylko solidniejsze przedsiębiorstwa, dla większości zaś placówek gospodarczych, wskutek stosowania surowej cenzury i selekcji materjału wekslowego, dostęp do kredytu był bardzo utrudniony.

Sytuacja banków była w dalszym ciągu korzystna. W ciągu lutego wkłady wszelkie w 30 bankach związkowych zwiększyły się z 955 miljonów zł. do 1.000 miljonów zł., przyczem podkreślić wypada poważniejszy wzrost wkładów terminowych. W tym samym czasie stan kredytów wzrósł z 1.414 miljonów do 1.479 miljonów zł., a redyskonto obniżyło się z 280 milj. na 278 milj. zł. Przypływ kredytów krótkoterminowych zagranicznych do naszych banków trwał nadal. W ciągu lutego suma tych kredytów zwiększyła się z 240 milj. zł. do 276 milj. zł. W rezultacie płynność banków akcyjnych była znaczna, a stosunek zasobów kasowych do wkładów wynosił w większych instytucjach bankowych ponad 10 proc.

Również korzystna była sytuacja instytucyj oszczędnościowych, w których postępował dalszy wzrost wkładów. W P. K. O. stan wkładów oszczędnościowych w ciągu marca powiększył się o 11 milj. zł. do 201 milj. zł. (w lutym br. powiększył się o 10 milj. zł.).

Banki państwowe (Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny) wypłaciły w marcu długoterminowych pożyczek w listach zastawnych i obligacjach na 6.1 milj. zł. wobec 12.7 milj. zł. w ciągu lutego br.

Trwająca od dłuższego czasu zniżka cen ziemiopłodów na początku marca uległa zahamowaniu, ustępując miejsca wyraźnej tendencji zwyżkowej. Poprawa cen zbóż winna odbić się korzystnie na położeniu rolnictwa, które wobec rozpoczęcia robót wiosennych odczuwa bardzo silny brak środków obrotowych.

Zbyt węgla w kraju był w marcu nieco większy niż w miesiącu poprzednim, nie zdołał jednak wyrównać ubytku w eksporcie, co spowodowało dalsze ograniczenie wydobycia kopalń, głównie przez zaprowadzenie liczniejszych świętówek przy równoczesnem zmniejszeniu załogi robotniczej i przeszło 4000 osób. Wydobycie węgla w marcu wynosiło w przybliżeniu 2830 tys. tonn, czyli niecałe 109 tys. tonn na dzień roboczy, spadek produkcji wynosił w porównaniu z poprzednim miesiącem 160 tys. tonn, natomiast w stosunku do marca roku 1929 prawie miljon tonn.

W górnictwie naftowem nastąpił dalszy spadek wydobycia ropy. Podług tymczasowych danych przybliżonych wydobyto w marcu niecałe 55 tys. tonn ropy, czyli prawie o 1 tys. tonn mniej niż w styczniu rb. przy równej ilości dni w tym miesiącu.

Dzięki zwiększeniu eksportu wyrobów żelaznych w ostatnich tygodniach, głównie do Rosji, wytwórczość hut żelaznych w marcu nieco wzrosła, w dziale surówki o 1.4 tys. tonn, stali — o 4.5 tys. tonn, wyrobów walcowniczych — o 3.5 tys. ton.

Niekorzystny stan zatrudnienia fabryk włókienniczych nie uległ w marcu żadnej poprawie. Zastój panował w przemyśle metalowo - maszynowym, drzewnym, ceramicznym, garbarskim i innych.

W handlu nastąpiło sezonowe ożywienie obrotów, które jednak nie dorównywało obrotom z marca r. ub. Obroty handlowe z zagranicą w marcu wykazały nadwyżkę wartości wywozu nad przywozem w wysokości 26 milj. zł.

W związku z rozpoczęciem prac sezonowych liczba bezrobotnych od końca marca wykazuje spadek.

Kronika gospodarcza.

10-PROC. DODATEK DO PODATKÓW I OPŁAT. W okresie od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. pobierany będzie podobnie jak w latach ubiegłych nadzwyczajny dodatek w wysokości 10 proc. od płaconych w tym okresie podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, podatku spadkowego i od darowizn oraz od wpłaconych, względnie przymusowo ściąganych w tym okresie zaległości tych danin. Dodatek nadzwyczajny nie będzie pobierany od podatku dochodowego, od uposażeń służbowych, podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku od kapitałów i rent, podatku majątkowego daniny lasowej, opłat stemplowych, opłat celnych, jak również od podatków samorządowych. Od dodatku tego nie będą obliczane kary za zwłokę.

STAN BEZROBOCIA W NIEMCZECH, ITALJI I W. BRYTANJI. Według oficjalnych danych statystycznych, w marcu rb. Niemcy posiadały ok. 2.600.000 bezrobotnych, uprawnionych do pobierania świadczeń, gdy w r. ub. cyfra ta wynosiła ok. 2.500.000. W W. Brytanji liczba bezrobotnych wzrosła w tym okresie do 1.621.800 osób, w roku zaś ubiegłym 1.182.454, a w r. 1928 — 1.127.622. W Italji cyfry te wynosiły w r. b. 456.628, w r. ub. 489.347 i w r. 1928 — 413.383. W Polsce wreszcie PUPP. rejestrowały w r. b. około 287.000, w r. ub. ok. 177.000 i w r. 1928 — ok. 168.000 bezrobotnych.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 22-4.

AKCJE: Bank Polski 170.75—173.50—172.25, Siła i Światło 103, Chodorów 146, Cukier 30—30.25—30, Węgiel 52, Lilpop 25.50, Modrzejów 9.75—9.50, Ostrowieckie 70—69, Parowozy 20, Rudzki 22.75, Starachowice 20, Haberbusch 108.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.75—8.89, Londyn 43.36,25, Paryż 34.98,50, Wiedeń 125.67, Praga 26.41,75, Włochy 46.78,50, Belgja 124.52, Kopenhaga 238.80, Sztokholm 239.78, Berlin 212.81, Dolar prywatny 8.89.

5 proc. poż. Dolarowa 75.75 — 76.25, 4 proc. poż. Inwest. 121.50, 4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 54.75—55—54.75.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

Kącik humorystyczny.

U LEKARZA.

Owoce powinna jadać pani razem z łupiną, bo to wiele zdrowiej. A jakie owoce jada pani najchętniej?

— Orzechy kokosowe.

W SĄDZIE.

Sędzia: Czy oskarżony nie może sobie przypomnieć daty listu? Wszystko zależy od tego. Co było wypisane na stemplu pocztowym?

Obwiniony, po chwili zastanowienia, z rozjaśnionem nagle obliczem:

— A tak, tak, przypominam to sobie dokładnie..

Sędzia: — powstrzymując dech — Mianowicie?!

Obwiniony: Popierajcie L. O. P. P.

Bezrobocie w Zagłębiu

zmniejszyło się w ub. tygodniu o 353 osoby.

W ub. tygodniu tj. od dnia 13 do 19 [illegible] **bezrobocie w Zagłębiu zmniejszyło się o 353 osoby. PUPP.** w Sosnowcu, o[illegible]mujący swą działalnością powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski zanotował w ub. sobotę **24111 osób. w tem** [illegible]79 **bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Największy odsetek wśród bezrobotnych **stanowią robotnicy niewykwalifikowani, których zarejestrowano 15487. K**olejno idą: **robotnicy włókienniczy** — [illegible]97. metalowi — 1895. górnicy — 1615 [illegible] pracownicy budowlani — 1135.

Częściowo bezrobotnych było 19844, z których zatrudnionych 3 dni w tygodniu — 10694 i 5 dni w tygodniu—9150 osób. Przy robotach publicznych zatrudnionych było 376 osób, z tych 346 w powiecie Będzińskim i 30 w powiecie Olkuskim.

Na zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło w ub. tygodniu częściowe **uruchomienie cementowni „Wysoka", która przyjęła do pracy 406 osób.** Pozatem 85 bezrobotnych zostało przyjętych do pracy przez inż. Hieckiewicza w Maczkach i 68 przez odcinek drogowy w Maczkach.

Z zasiłków korzystało w okresie od dnia 24 do 30 ub. m. 14269 osób.

Powyższe cyfry nie obejmują 2000 robotników, zwolnionych przez fabr. „Olkusz".

Kronika Zawiercia.

Wystawa owadów

KRAJOWYCH I EGZOTYCZNYCH.

W czasie od 10 — 13 maja rb. odbędzie się w sali Domu ludowego w Zawierciu wystawa owadów, którą będą stanowiły zbiory entomologiczne p. Michaliny Isaakwej: 15.000 owadów krajowych, 10.000 owadów egzotycznych Ameryki Południowej, mieniących się wszystkiemi barwami tęczy, dziwnych kształtów i wielkości. Niezwykła okazja poznania fauny owadziej zamorskiego kraju — Parany, zamieszkałego przez Polaków, gdzie p. Isaakowa przebywała 2 lata, sama te kolekcje zebrała i przywiozła do kraju.

Obok owadów będą wystawione wyroby indyjskie plemienia „Coroados", na terenach których p. Isakowa przebywała kilka miesięcy, będąc z nimi w bezpośredniem obcowaniu. Są to: kapelusze, kosze, strzały i łuki oraz inne rzeczy. Oprócz tego będą czaszki największych drapieżników dziewiczej puszczy, skórki jadowitych żmij (w tej [illegible]ezbie grzechotnika), kolibry, gniazda, pokazy ljan itp.

W roku 1925 p. Isaakowa urządzała w Zawierciu pierwszą swą wystawę owadów, która cieszyła się naogół wielkiem powodzeniem wśród miejscowej ludności, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Obecnie, biorąc pod uwagę podwójną prawie liczbę eksponatów, należy bezsprzecznie przypuszczać, że i tym razem uczniowie i uczenice wszystkich bez wyjątku szkół miejscowych oraz najbliższych okolic Zawiercia zwiedzą tę ciekawą wystawę.

Wystawa owadów będzie po Zawierciu urządzona w Katowicach w czasie od 25 maja do 3 czerwca, następnie w Król. Hucie i Bielsku.

Sympatycznej przyrodniczce i podróżniczce oraz byłej korespondentce naszego pisma życzymy powodzenia na całej linji.

Kronika Olkuska.

× **POD ZARZUTEM OSZUSTWA.** Na skutek zameldowania kierownika olkuskiego oddziału firmy „Diabolo" zatrzymano agenta tej firmy Hygiena Janika z Olkusza, który miał sobie przywłaszczyć pieniądze, zainkasowane za maszynę do szycia i inne przedmioty. Sąd grodzki w Olkuszu zażądał kaucji 500 złotych.

× **60-LETNIA AMATORKA KIEŁBASY.** Na targu w Olkuszu w dniu 18 bm. zatrzymano 60-letnią Julję Starczyńską ze Skały, która skradła ze straganu na szkodę Bigaja ze Sułoszowy kilka „wianków" kiełbasy. Powędrowała do aresztu.

„Puste skrzypce"

NOWY WYNALAZEK INŻYNIERA MACHONINA.

Znany wynalazca rosyjski, inż. Machonin, konstruktor ekonomicznego karburatora, jest utalentowanym skrzypkiem i już od dłuższego czasu zajmuje się problemem udoskonalenia dzisiejszych skrzypiec. Eksperymenty Machonina — jak podaje prasa paryska — uwieńczone zostały w tych dniach powodzeniem. Inżynier Machonin skonstruował mianowicie t. zw. „puste skrzypce", które posiadają cały szereg pierwszorzędnych zalet. Skrzypce te wykonane są z cienkich prętów, wyglądające raczej, jak szkielet skrzypiec, a nie gotowy już instrument. W środku instrumentu znajduje się mały kołek, który za pomocą długiego przewodu połączony jest ze specjalnym rezonatorem. Nowy instrument wypróbowała znana skrzypaczka rosyjska Cecylja Hansen, która grą swą dowiodła, że „puste skrzypce" mają ton o wiele jaśniejszy i plastyczniejszy, niż skrzypce normalne.

Fantazja ludzka

A SUŁTAŃSKIE HAREMY.

Zapowiadane oddawna otwarcie dla publiczności haremów sułtańskich w stambulskim Seraju stało się obecnie faktem dokonanym. Po gruntownem odrestaurowaniu otwarto tak zazdrośnie przez długie lata strzeżone bramy i każdy może dziś za drobną opłatą napatrzeć się do syta przybytkom, za wtargnięcie do których niedawno jeszcze zapłaciłby głową. Srodze rozczaruje się jednak Europejczyk, który nasłuchał się przez całe życie o przepychu i bogactwie sułtańskich haremów. Niema tu wyśnionych skarbów ani ślepiącego oczy przepychu wschodu! Seraj składa się z szeregu salonów i sypialni, w których przebywały żony i matki sułtanów. Urządzenie stanowią po większej części meble francuskie i włoskie z drugiej połowy XVIII wieku. Na uwagę zasługują nader ciekawe tureckie kąpiele. Ludzi, żądnych dreszczyków emocji przyciągają naturalnie pokoje, w których przed 120 laty uduszeni zostali Seliman III i Mustafa IV. Ludzi, którzy spodziewali się większych rozkoszy wzrokowych, odsyła się do fantazji pisarzy.

Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Banku Udziałowego

spółdz. z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej

odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1930 r. (czwartek) o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy w Dąbrowie Górniczej w jednym terminie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych, zgodnie z § 36 statutu.

Porządek dzienny Zebrania:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokółu zebrania Ogólnego z dnia 24 kwietnia 1929 r.
3) Sprawozdanie Zarządu za 1929 rok wraz z protokółem Rady Nadzorczej u Komisji Rewizyjnej, delegowanej przez Radę Nadzorczą:
   a) przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Radzie i Zarz[illegible]
   b) podział zysku za 1929 r.
4) Budżet wydatków na 1930 r.
5) Zmiana § 1 statutu.
6) Wnioski Rady i Zarządu
7) Wybór 4 członków Rady Nadzorczej i 3-ch Zastępców

2007 ZARZĄD.



BEZPŁATNIE!

Czytelnikom „Kurjera Zachodniego" Św[illegible] sławy psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, wysyła bezpłatnie cenne brosz. określenie charakteru, zdolności [illegible]. Napisz imię [illegible] urodzenia [illegible] Warszawa, Szyller-Szkolnik, „Świt", Skrzynka pocztowa 571. [illegible]





Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko **otyłości.**

Sprzedają apteki i składy apteczne.

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe"** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

ZWIĄZEK REGULACJI RAWY

do L. dz. 115/30

rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę

kamienia, piasku i cementu

Szczegóły patrz tablica przetargowa Kierownictwa budowy, Katowice ul. Mickiewicza L. 12 2005

ZWIĄZEK REGULACJI RAWY
Dr. KOCUR PRZEWODNICZĄCY

2005

Spiesz się...

po los I. klasy

21-ej Państwowej Loterji Klasowej do najszczęśliwszej kolektury

W. KAFTAL i S-ka

KATOWICE, UL. ŚW. JANA 16

Konto w P. K. O. Nr. 304.761

ODDZIAŁY:

KROL HUTA	BIELSKO	TARNOWSKIE GORY
Wolności 26	Wzgórze 21	Krakowska 7

Główna wygrana zł. 750.000.-

Ogólna suma wygranych

zł 32000000.—

na 210000 losów — 105000 wygrywa, a więc co drugi los!!

Cena losów niezmieniona!

Cały los zł. 40.— | Pół losu zł 20.— | Ćwierć losu zł 10.—

W zeszłej 20-ej loterji

znów padły u nas

następujące większe wygrane:

zł 80.000—	na Nr.	76 144
zł 40.000—	„ „	152 031
zł 20.000—	„ „	152 297
zł 15.000—	„ „	162 954
zł 10.000—	„ „	103 537

oraz cały szereg wygranych po zł 5 000, 3 000, 2 000, 1 000 i t. d.

na kilka miljonów złotych

Szczęście stale sprzyja naszym graczom!!

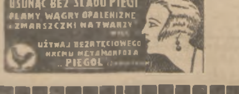
W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie.

Do kolektury
W. Kaftal i S-ka, Katowice, św. Jana 16-k.

Niniejszym zamawiam——— całych losów po zł. 40.— ——— połówek po zł. 20.— ——— ćwiarcek po zł. 10.— Należytość złotych——— uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym PKO. 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: ———

Dokładny adres: ———



Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)

jest to idealny, nieszkodliwy kosmatyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.
R. M. Sp. W. Nr. 5333. 5276



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków —pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek **„Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem** opakowaniu **Gąseckiego.** 5309

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIŚ

„Rozkosz zemsty"

w rolach głównych: AGNES Hr. ESTERHAZY, DAISY D'ORA i GUSTAW DIESSL.

NAD PROGRAM: Występy Cygana Węgierskiego **DASZĘ PAL'A,** który od szeregu lat podbija świat czarodziejskiemi tonami oryginalnego istrumeutu „Taragoto".

Następny program „BIAŁE CIENIE"

KINO SFINKS

Od środy 23 do niedzieli 27 kwietnia

Więzień z Sing Sing

Dramat w 10 aktach. **W rolach głównych występują artyści amerykańscy.**

Nad program! Komedja i tygodnik aktualny.

ANONS! Wkrótce demonstr. będzie najl. film polski p.t. „GRZESZNA MIŁOŚĆ" W rolach gł: **Zofja Batycka i J. Smosarska**

KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Dziś i dni następne

„Mocny człowiek"

na tle powieści Stanisława Przybyszewskiego w opracowaniu literackiem Andrzeja Struga.

W rolach głównych: Marja Majdrowicz i Grzegorz Chmara.

Nad program na scenie: Inauguracyjne występy artystów scen warszawskich, program Nr. 2 p. t. **„Ona ma cały harem"** Przebojowa rewja w 8 odsłonach udział H. Wieczorkówna, M. Trojanowska, Adam Abarr, Jerzy Junosza.





Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betonow 5126

Fr. FOCHTMANA

w Dąbrowie Górn. na Redenie dom własny, tel. 1-89.

Wykonywa: Pomniki, figury, grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe. Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne, ceny przystępne, za gotówkę i na rat



„HUTA MILOWICE"

może niezwłocznie zatrudnić

trzech odlewaczy

w Stalowni Martinowskiej, zgłaszać się Portjernia Nr. 2. 2009

Reklama jest dźwignią handlu.

Największe plony ziemniaków

osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest: —

ŚRUT RYCYNOWY

zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.

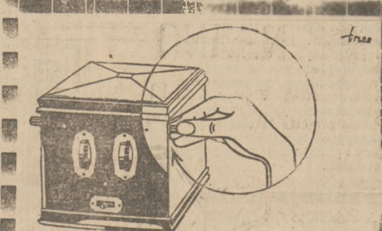
Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność. — — — — — — — —

Najpewniejsza ochrona przed rakiem ziemniaczanym.

Referencje agronomicznych zakładów naukowych. — Doświadczenie fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:

J. D. POTOKA SYNOWIE Sp. Akc.

BĘDZIN. Telefon Nr. 90 **MAŁOBĄDZ.**



NOWY 3-lampowy ODBIORNIK DLA MIASTA i DLA WSI

TELEFUNKEN 31 B

odbiera stację miejscową bez anteny zewnętrznej.
Doskonale wierny odbiór skali tonów 7 ½ oktawy!
Niezwykle prosta obsługa — duży zasięg.
Daje się zastosować jako wzmacniacz gramofonowy.
Bez wymiany cewek.
Odpowiedni dla każdego celu i dla każdej kieszeni

APARAT TELEFUNKEN.

TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenie —

1475 **— Najnowsza konstrukcja.**

„HYGIENA"

Pierwszorzędna pralnia bielizny

A. MACUGOWEJ

W SOSNOWCU

Piłsudskiego Nr. 30. Tel. 7-10.

Pralnia mieści się gdzie cukiernia W-go Wuestehube. 1925

Wykonanie szybkie, staranne, czysto, arcbrzystem polskiem i bez wszelkich szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

SPECJALNOŚĆ: prasowanie kołnierzy Eterna i Firanek, kap marginezowych. Opinanie na krosnach czysto i ładnie.

Magazyn Mód i Robót Artystycznych P. F.

„RENA"

(dawniej W. SUCHARKIEWICZOWA)

— ul. Piłsudskiego Nr. 18. w Sosnowcu. —

POLECA na nadchodzący sezon wiosenny, najnowsze modele wiedeńskie i paryskie w wielkim wyborze. Przyjmuje obstalunki na szycie i haftowanie damskiej bielizny, plisowanie i mereżkowanie materjałów, oraz dodatki do szycia i robót ręcznych.

Drobne ogłoszenia

KUPNO i SPRZEDAZ

Maszynę do szycia bębenkową krytą z czterema szufladami, zwykłą bębenkową do szycia i haftu, tanio sprzedam, na dogodnych warunkach, proszę się przekonać. Sosnowiec-Pogoń, Orla 4 obok komisarjatu Pelsk. 2048

POSADY i PRACE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa. — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1609-9

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie. 1261

Urząd Gminy Mierzęcice poczta Siewierz poszukuje praktykanta biurowego z 6 klasowem wykształceniem gimnazjalnem, ładnym charakterem pisma i ukończoną służbą wojskową. Wynagrodzenie w pierwszy roku 100 zł. miesięcznie. Zgłaszać się osobiście ze świadectwami do dnia 30 kwietnia rb. 2044-2

Potrzebne 3 bileterki Wiadomość kino Sfinks 2055

LOKALE

Pokój z kuchnią poszukiwany. Zgłoszenia: Sosnowiec, skrzynka pocztowa 151. 1976-3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Adres poda Administracja. 2046

Szkoła Kroju Pasowania i modelowania, Prof. Paryskiej Akademji Kaz. Lewańskiego, przyjmuje zapisy na nowy kurs. Sosnowiec, Deblińska 7 front 2 piętro 2049

ROZNE

Konkurs. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu ogłasza konkurs na roboty murarskie i malarskie projektowane w sezonie 1930 r. Firmy zainteresowane zgłoszą się do Wydziału Zakupów, ul. Kołłątaja 17 w celu otrzymania szematów do złożenia ofert. Oferty składać należy na ręce p. Komisarza Kasy, ul. Sadowa Nr. 6 najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1930 r. 1991-2

Władysław Sosnowski z Ogrodzieńca wyszedł niewiadomo gdzie ktoby wiedział o nim prosimy zgłosić do komisarjatu Zawiercie 2051

Ostrzeżenie. Ostrzega się przed nabyciem lokalu w posesji mojej od Jana i Zofji Wasilewskich przy ulicy I-go Maja L. 14- Bolesław Koss 2047

Nie odpowiadam za długi swej żony Antoniny. Jan Garncarz, Dąbrowa. 2059

ZGUBIONE DOKUMENTY

Pawłowski Aleksander zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, i paszport z fotografją wydany przez pow. Będzin 2021-3

Langfus Abram Juda zgubił patent IV kateg. rok 1930 na targi i wyciąg. Będzin, Kołłątaja 19.

Cennik ogłoszeń

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 23. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.